

Sobota 20. kwietnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nowy rząd — stary kurs.

Sensacyjne aresztowania. Wyrafinowana zbrodnia.

CZY RADA FINANSOWA WZNOWI DZIAŁALNOŚĆ?

Warszawa. (AW.) „Dzień Polski” donosi: Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że sprawa wznowienia działalności Rady Finansowej nie była jeszcze rozpatrywana, a szczególnie nie wypowiedział się w tej sprawie p. minister Matuszewski. Gdyby sprawa została zdecydowana w sensie pozytywnym, to w każdym razie skład Rady, mianowanej na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej w roku 1926 na trzy lata, a nie zwoltywanej już od roku, byłby zmieniony.

SENATOR JEVELOVSKY W WAR- SZAWIE.

Warszawa. (AW.) Przybył tu senator w. m. Gdańska Jevelovsky celem przedłożenia przewodniczącemu polskiej komisji do rokowań handlowych polsko - niemieckich dr. Twardowskiemu postulatów Gdańska w sprawach handlowych.

ODZNACZENIE PROFESORA ALEKS. DOLIŃSKIEGO

Warszawa. (Pat.). Min. Kwiatkowski dekorował Krzyżem Komandorskim orderu Odrodzenia Polski dra Aleksandra Dolińskiego, prof. prawa handlowego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie za wybitne zasługi położone w dziedzinie ustawodawstwa handlowego oraz na polu gospodarczo - społecznym.

WĘGIEL TANIEJE.

Warszawa. (AW.) W dalszym ciągu narad w Min. przemysłu i handlu nad obniżką cen węgla doszło do uzgodnienia poglądów, tak, iż obecny cennik wszystkich gatunków węgla, obniżono o 3 procent. Uchwała ta obowiązuje tylko na miesiąc kwiecień.

Afera szpiegowska w Toruniu.

Toruń. (Pat.). Po dłuższej obserwacji wojskowe władze bezpieczeństwa aresztowały w dniu 7 bm. Maksymiliana Piechockiego, technika dentystycznego, zamieszkałego w Gdańsku, oraz braci Leona i Pawła Haftke i starszego majstra Rolińskiego, zatrudnionego w introligatorni Szkoły Podchorążych artylerji w Toruniu, wszystkich pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Przy rewizji uaresztowanych znaleziono nader obszerne dowody obciążające. Wykryta afera szpiegowska załącza szerokie kręgi.

Kino na odległość w Ameryce.



(xy) Od 16. kwietnia funkcjonuje w Ameryce kinowa stacja radiotelegraficzna w Jersey City z hasłem 2—XCR. Wysyła ona podług nieznanego u nas, świetnie wypróbowanego systemu Yenkin-sa. Aparat jest jednak niezwykle skomplikowany i posiada 2304 drutów, połączonych z taką samą liczbą fotoelektrycznych komórek.

Rycina nasza przedstawia wy-nalazcę Yenkin-sa przy jego apa-racie.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA WSZYSTKICH UNIwersYTETÓW W HISZPANJI.

Madryt. (AW.) Pojawił się tu dziś ko-munikat rządowy, w którym zapowiedziano zamknięcie wszystkich uniwersytetów w kra-ju na wypadek, o ileby się miały powtórzyć demonstracje studentów. W komunikacie tym stwierdza się m. in., że kraj nie ucierpi wcale wskutek tego zamknięcia wyższych u-czełni, bo „Hiszpania i tak zawiele posiada adwokatów i lekarzy”.

POLSKIE TOW. HISTORYCZNE W KA- TOWICACH.

Katowice. (AW.). W najbliższym czasie ma być założony Oddział Śląski Pol. Tow. Hi-

storycznego. W związku z tem odbędzie się 26 bm. w sali wydziału pow. w Katowicach zebranie organizacyjne, na którym prezes Towarzystwa prof. Stanisław Zakrzewski ze Lwowa wygłosi odczyt na temat „Znaczenie Śląska na tle dziejów Piastowskich”.

PROCES PRZECIW CYGANOM-LUDO- ZERCOM.

Praga. (AW.). Dnia 22 bm. rozpocznie się w Koszycach na Słowacyzynie wielki proces przeciwko 10 cyganom z Mołdawji, oskarżo-nym o ludożerstwo. Akta przeznaczone do tego procesu ważą 250 kilogramów. — Sformu-łowanych zostanie około 1800 pytań co do wi-ny poszczególnych cyganów.

Kwestja ruska w świetle rzeczywistości!

Autor w szerokim szkicowym historycznym rozwoju przedstawia kwestję ruską na ziemiach dawnego Księstwa Halickiego i Halicko - Włodzimierskiego. Brak warunków politycznych dla samodzielnego życia tych księstw uniemożliwił ich egzystencję i rozwój. Nie przesadzając innych sposobów rozwiązania polsko-ruskiego na terenie państwa polskiego, autor w większym umiarkowaniu pretensji i dążeń ruskich upatruje na razie jedyne drogę do wspólnego życia.

I. TROCHE HISTORJI.

Czem jest kwestja ruska? Walka o zjednoczenie. Zjawienie się kozaków. Oderwanie od Polski t. zw. Galicji i powrót. Przesłłość tego obszaru. Dzielnica Podkarpacka.

Co to jest kwestja ruska i na czym ona polega? Obey publicystom przedstawia się ona zdaleka jako spór uciskanej przez państwo polskie mniejszości narodowej jakiejś obcej, mało znanej światu cywilizowanemu, która gwałtownie pragnie rozwoju życia kulturalnego, a Polska hamuje jej rozpęd do samodzielnosci kulturalnej. Nie dziwny się obey, ale i my sami nie bardzo zdajemy sobie sprawę z tego, czym ona jest. Należy ona do bardzo skomplikowanych i dotyka spo-

ju wewnętrznego dwóch państw — Rosji i Polski.

Kwestja ta przechodziła różne ewolucje dziejowe, ale na powierzchni życia publicznego w Europie odrodziła się, po swojemu, dziko i krwawo szczerym pokojem w Brześciu i walką w Małopolsce Wschod. w r. 1918. Jako zjawisko w tej ostatniej fazie była ona wynikiem nie powolnego dojrzewania społeczeństwa ruskiego do życia samodzielnego politycznie, ale narzędziem intryg dwóch państw, Austrii i Niemiec, biorących udział w wielkiej wojnie na terenie dawnej Rzpltej polskiej. Gdy przewidywania odbudowy nie istniejącego politycznie państwa polskiego stawało się coraz bardziej rzeczą prawdopodobną, obu powyższym państwom chodziło o osłabienie wewnętrzne Rosji i stworzenie dla przyszłej Polski przeszkód dla jej spokojnego wzmacniania się. Pomysł Traktatu Brzeskiego godził bezpośrednio w rozbiór jedności terytorjalnej Rosji. Tą skomplikowaną kwestją zajmować się nie będziemy, chociaż wiemy dobrze, że posiada ona i dla nas, dla naszej przyszłości wielkie a różnorodne znaczenie.

Jeżeli postawimy kwestję ruską na szerokiej płaszczyźnie dziejowej, to jest ona nieczem innym jak częścią historii polskiej.

MICHAŁ ROLLE.

KASANDRA NIESŁUCHANA.

(W 70-tą rocznicę skonu poety).

(Dokończenie)

„Świat ku zamętowi się stacza. Na słiskiej spadziści chciałby się utrzymać, a nie sposób mu. Czuję zawczasu pęd nadchodzących burz, wpijam się nerwami w niedalekie jutro i jad ich wszystek przejmuję. Będą szaleli jedni i drudzy. Moskwa i rzeczy polspolite czerwone będą ścigać się nawzajem, plodzić się nawzajem i nawzajem wytracać*). Same moce niebieskie będą według przepowiedni Chrystusowej wstrząsnęto. Czemże one w każdym z nas? Naszymi mocami niebieskimi to wiara w opatrzny rząd Boga, ta miłość bliźnich, ojczyzny, ludzkości, to zacność, cnota, odwaga, cześć. O-tóż zdarzy się, że te wszystkie sumienia ludzkiego anioły nagle odleca od wielu sumień — lub jeśli ostaną się w nich, to jak pijane od boleści i zewnętrznych okropnych wrażeń, po nich zataczać się muszą. Wielu będzie, którzy zwątpią o Bogu, wielu, którzy o narodzie i Ojczyźnie, wielu, — którzy o nieśmiertelności własnej, wielu, którzy o miłości, wielu, którzy o harmonii losów człowieka, wielu, którzy o enocie zropaczają tak, jak niegdyś na najzacieśzyszy patrycejsz rozwiązujących się dni starożytnych, uwielbiany przez wszystkie nowożytnie demagogie, on nieszcześliwy Brutus... Tak moce niebieskie zatrząsną się w każdym człowieku, a kto nie dotrzyma... ten zbrodnię i gwałty popełniać będzie dowiódłszy sobie logicznie albo mistycznie, że nadeszła epoka zbrodni i że zło stało się dobrem — i ten zgubi się na wieki, a za to może dosięże na ziemi kilka dni władzy nad rozpasanymi towarzys-

szami — zaprzeda szatanowi duszę za potęgę ową rozkosz pychy“ (**).

W memorjale do Piusa IX. wykazywał Papieżowie niebicie, że „od powtórnego ukazania się Polski w świecie zależy dziś (1848 r.) na Wschodzie postęp, na Zachodzie ratunek cywilizacji... Polska ginać, zostawi świat na pastwę europejskiej anarchii i wschodniego barbarzyństwa; oboje będą nieuniknione. Anarchja europejska, rozdzierając się własnymi rękami, ułatwi spełnienie bezbożnych marzeń wschodniego barbarzyństwa. Ukaze się na horyzoncie sztandar moskiewski, będzie rósł, będzie się przybliżał, a w Europie ludzie, skalani krwią swoich braci, uwielbia to godło azjatyckiej idei wśród zwalisk, jakich sami narobią aż ich obejmie szal Kaina i zbydłecenie Nabuchodomozora“.

„W imię rodu ludzkiego, zagrożonego przez Rosję w swoim postępie, zlituj się nad nami!“

„W imię ludzkości, zagrożonej w tradycjach swych przez komunizm, zlituj się nad nami!“ (**).

„Z głębi przepaści wołamy: zlituj się nad nami!“

Ostrzegali wreszcie w memorjale dla Napoleona III. po mistrzowsku, że „największa siła Rosji w jej stosunku do Europy, nie jest ani w Moskwie, ani w Petersburgu, ani w Krymie — ale w Kijowie, w Wilnie i Warszawie“ — tak jak po mistrzowsku, a na wieki prawdziwie, orzekł krótko i węzłowato***): „Anglicy — to morsej Moskale“.

Przekonaniem swym nie sprzeniewierzył się nigdy, że Polska nie zginie tego był pewny.

„Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie... jedno wiem tylko: na dziejów przestrzeni, grób nasz nam w życia gmach się przepromieni“.

**) „Polska wobec burzy“ t. VII. 176 do 7.

**) Przez niedopatrzenie, brak tego zakłęcia w przekładzie polskim memorjału (VII. 519), ale jest w oryginalu francuskim na str. 269): Au nom du genre humain, me nace dans ses traditions par le communisme, ayez pitié de nous!

**) 25 lutego 1851 w liście do St. Z. Koźmiana.

HERBATA MARKI BOCIAN
jest znakomita. 1302

Jakkolwiek zaboreza dynastia Waregów opanowała dorzecze środkowego Dniepru, Polska nie zrzekała się nigdy swego bardzo bliskiego etnicznego pokrewieństwa z licznymi szczepami mieszkającymi za Bugiem, z których jeden, mający posiadłość swoją w Kijowszczyźnie, nosił nazwę „Polan“, taką samą jak szczep, który stworzył Polskę. O zjednoczenie ze szcypami, będącymi już pod władzą Waregów, walczyli Bolesław Chrobry, a następnie wnuk jego Bolesław Śmiały. Do wypędzenia Waregów byłoby niewątpliwie doszło, gdyby wewnętrzne niesnaski nie oderwały uwagi Polski od ścieżny Dniepru. Rok 1240 zakończył panowanie Rurkowiczów na Rusi.

Wkrótce potem posiadłość ich, dzięki mądrej polskiej polityce i jej wysoce liberalnemu charakterowi, przeszły wraz z Litwą do dziedzictwa Rzpltej polskiej. Od drugiej połowy 15-go wieku poczęła do środkowym Dnieprze wicherzyć w sposób rabowniczy garstka luźnej próżniaczej ludności, która wzorem tatarskim żyjąc, przyjęła też tatarską nazwę — kozaków. Żyjąc wyłącznie z rabunku karawan kupieckich i ulusów swoich turańskich sąsiadów, zwiększała się i, pociągając za sobą ludność wiejską lub będącą w niezgodzie z prawem, rosła w coraz większą potęgę, organizując się w sposób wojskowy. Rzplta nie potrafiła ani zgłuszyć tego żywiołu niespokojnego, ani go na pożytek państwa zużytkować. Z niedbalstwa

Na kilka miesięcy przed zgonem, rzucił na papier testament swój duchowy, odezwę do tej Polski, której oglądać mu nie było dane, ale której zmartwychwstanie przepowiadał całe życie:

W twoim ze śmierci ku życiu odrodzie, Choć miotan będziesz po dziejów

przestrzeni, Choć świat się tobie w beznadzieję

zmieni — Bądź pełen wiary, bądź pełen nadziei,

Ty, wśród olbrzymiej klęsk i prób zawieji, Zmartwychwstający mój polski narodzi!

Wytrwaj, o wytrwaj w tym straszny pochodzie!

Bądź męstwem wielki, cierpliwością

święty, Bądź przed wrogami wola nieugięty,

I niech ci z serca nie wydrze Ojczyzny Zaden gwałt ziemski, ni ziemską pokusa;

Nie wierz w podrzuty pychy ni

wścieklizny, Wierz tylko w słowo i w przykład

Chrystusa!

Na koniec krótkie wyjaśnienie:

Drobiazg niniejszy skreśliłmy na podstawie pracy znakomitego krytyka literatury i znawcy literackiej puścizny po Zygmun-

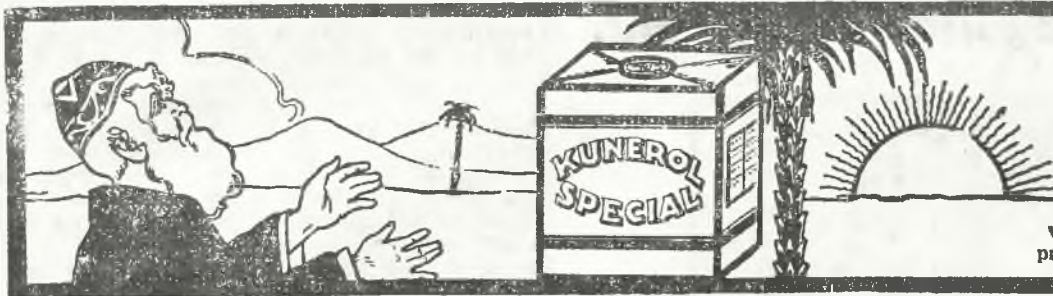
cie Krasińskim, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Józefa Kallenbacha.

Ukazała się ona p. t. „Zygmunt Krasiński wobec komunizmu“ w krakowskim Przeglądzie Powszechnych z kolei w roku 1920 w osobnej odbite, a posiada, w obecnych zwłaszcza czasach, wartość tak wielką, iż obowiążkiem prasy stało się zwrócić na nią szczególną uwagę polskiego społeczeństwa i spopularyzować jej cenną zawartość w najszerszych kręgach czytelników.

Prof. Kallenbach, ogłaszając przepowiednie i zapatrywania jednego z trzech największych naszych wieszczów, spełnił czyn prawdziwie obywatelski. Do przeczytania jego broszury zachęcamy wszystkich bardzo gorąco, a niewątpimy również, że przetłumaczona na język francuski, zwróci na siebie baczna uwagę i tych potężnych arbitrów mocarstw zachodnich, którzy przy zielonym stole, nieczawsze odpowiednio przygotowani dyktują odrodzonej Polsce warunki przyszłego jej bytu, wykreślają dowolnie jej granice.

KONIEC.

*) Denikin, Kozłak, Judenicz — a Lenin z Trockim, Stalinem et cons.



KUNEROL

gwarantowanie czysty tłuszcz jadalny z orzechów kokosowych. Wyrabiany pod ścisłym nadzorem rytualnym Rabina p. S. Ehrenfelda z Mattersburga, co potwierdza atestem koszerności Rabin Awrum Cwi Perlmutter z Warszawy. KUNEROL może być zatem używany bez obawy do przyrządzania potraw wielkanocnych przez wszystkich przestrzegających przepisy rytualne.

1436

Rzpltej tworzyła się nowa siła militarna, która wkrótce stanęła wrogo usposobiona dla Rzpltej. Uważając, w swojej wybujałości, współzycie z Polska za uciążliwe, jeden z wodzów tej nowej warstwy, zwanej Kozaczyzną, Chmielnicki, zdecydował się wyodrębnić się i poddać się Moskwie. Stało się to wkrótce nieszczęściem narodu, który Kozaczyźnie oddał w ręce losy swojej przyszłości. Walka Polski z Moską, jako następstwo tego poddania się fatalnie zakończyła się dla Rusi w r. 1667 podziałem jednolitego dotychczas obszaru ziem Ruskich między Moskwę a Polskę. O następstwach mówić nie będziemy.

Część Rusi, będącej dziedzictwem Polski, w roku 1772, jako niegdyś Księstwo Halicko-Włodzimierskie przeszło pod panów nie Austrii, a po jej rozbięciu wróciło jako część składowa dawnej Rzpltej polskiej.

Rzućmy okiem na kilka wybitnych punktów z życia dziejowego tej prowincji Rzpltej, która nosi nazwę Małopolski Wschodniej.

Miedzy Łabą a Dnieprem już od 10-go wieku poczęły się tworzyć dwa państwa: Polska i Ruś. Tam była dynastia rodzima — Piastowiczów, tu zaboreza — waregska, skandynawska — Rurykowiczów. Tu i tam podłożem był naród plemienia słowiańskiego, którego odmiany językowe zaledwie różnicowały się poczęły. Gdy pochód Polski na wschód wstrzymany został, na obszarach między Dnieprem a Dniestrem szerzył się zabór waregski bez przeszkód, bez oporu prawie.

Podkarpacka dzielnica Rurykowiczów, wyodrębniona z Wołynia w r. 1084 z Przemyślem na czele, ze Zwinogradem i Trembowlą, dostaje się Roscisławiczom, jako lenne, zależne od Kijowa. Ale już wówczas położenie tej dzielnicy, mające przed sobą zawistnych książąt wołyńskich, Polaków pamiętających zabór grodów czerwieńskich i Węgrów, napierających od Karpat, zmuszało książąt do prowadzenia własnej polityki, niezależnej od Kijowa. Stąd wynikała potrzeba pewnej samodzielnosci i niezależności. Aby jeszcze bardziej niezależnić się od Kijowa, jeden z książąt Przemyśla Włodzimirko uczynił Halicz stolicą dzielnicy Podkarpackiej. Włodzimirko nie sympatyzował z Kijowem, a syn jego Jarosław, zwany Osmomysłem, o niezależność od Kijowa walczył ozięnie z Izjasławem (1154). Księciu Romanowi, z dzielnicy wołyńskiej, udało się połączyć księstwo Włodzimierskie z Halickiem i utworzyć w ten sposób zupełnie odrębny organizm polityczny, który, mimo rozmaitych przeobrażeń, przetrwał aż do zdobycia Rusi przez Kazimierza W. Książę Roman był twórcą idei odrębności dzielnicy Włodzimiersko - Halickiej od Rurykowiczów kijowskich. Pokrewieństwo narodowe z Rusią Kijowską nie przeszkadzało zupełnie politycznemu odsobnieniu się od władzców kijowskich i od zależności od ich polityki. Samo położenie geograficzne dzielnicy Podkarpackiej, nawet po upadku księstwa Włodzimiersko - Halickiego i jego przeobrażeń, było takie same jak w wieku 11-ym: otoczona Polską, Węgrami, Wołoszczyzną nie brała udziału w burzliwym życiu Zaporozża, mało uczestniczyła w wicherzeniach hetmanów Czehryńskich, a już zupełnie stała na uboczu wobec polityki Zadnieprza. Miedzy Haliczem, Kijowem a Białymym nie było żadnej więzi politycznej, a świadomość narodowa prawie nie istniała. Nie było żadnych podstaw do łączności. Wytwarzano je

czasem sztucznie, nie jako potrzebę ewolucji kulturalnej społeczeństwa ruskiego, lecz jako broń przeciwko narodowi i odbudowie państwa polskiego, którego istnienie było

niedogodne najprzód dla Rosji, potem Austrii, w końcu Niemiec.

Na tem tle rozwinęła się błędna polityka dawnej dzielnicy Podkarpackiej.

O jednolity front w walce z głodem mieszkaniowym.

NIE CZAS NA LUKSUSOWE BUDOWLE, GDY SETKI TYSIĘCY OBYWATELI NIE MAJĄ DACHU NAD GŁOWĄ.

(—) Ostatnie wydarzenia i posunięcia w naszej polityce wewnętrznej odwróciły chwilowo uwagę ogólną od sprawy znanego projektu budowlanego rządu, zmierzającego do uzyskania funduszy na rozbudowę przez nałożenie na ludność miast nowych ciężarów podatkowych w formie podwyżki komornego. Jednakże sama ta sprawa nie przestała być nadal aktualną, a nawet można powiedzieć, że nabrała obecnie jeszcze większej aktualności, gdyż jeżeli wierzyć pogłoskom i przewidywaniom, to zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że nowy rząd będzie chciał projekt powyższy w ten lub inny sposób, choćby w drodze dekretu, jaknajspieszniej zrealizować. Dlatego też nie należy sprawy tej zasypiać i ponieważ projekt budowlany rządu, jak to niebicie stwierdzono, godzi poważnie w interesy materialne milionowych rzesz lokatorskich miast, nie należy ustawać w walce z nim, jako krzywdzącym, bo usiłujacym kosztem wyłącznie mieszkańców miast rozwiązać zagadnienie, które ma znaczenie ogólnie - społeczne, i którego ciężar powinien być wobec tego rozłożony na ogół obywateli Rzpltej.

Problem mieszkaniowy jest u nas niezwykłej wagi i doniosłości. Z tego zdajemy sobie wszyscy dokładnie sprawę i wszyscy jesteśmy zgodni w tem, że rozwiązanie go jaknajracjonalniejsze jest najpilniejszym dziś postulatem polskiej polityki socjalnej. Lecz dlatego też musi być w tej dziedzinie czynione wszystko, co tylko jest możliwe do uczynienia, żeby zadaniu sprostać. I tu właśnie rząd ma przed sobą szerokie pole działania, ma również nietylko możliwość, ale i obowiązek okazania czynem, że zdaje sobie należyte sprawę z ważności tego zagadnienia, rozumie je i sam przedewszystkiem czyni, co należy, aby dopomóc do rozwiązania gordyjskiego węzła kwestji mieszkaniowej.

Czy jednak jest tak istotnie? Pomijamy już zaniedbania lat poprzednich w tej dziedzinie — tego, co było, już się nie naprawi — ale czy wobec katastrofalnej klęski mieszkaniowej w Polsce na czasie np. jest budowanie wielkich, luksusowych gmachów publicznych, pochłaniających niezliczone mi-

liony z funduszy, pozostających w dyspozycji lub pod kontrolą rządu? Nędza mieszkaniowa, zwłaszcza w odniesieniu do warstw robotniczych i urzędniczych, jest tak olbrzymia, że w okresie wielkiej mizerji finansowej każdy grosz powinien być tak użyty, by jak największa ilość małych mieszkań mogła być zbudowana. Pod tym względem należy się posunąć do surowego zakazu budowania luksusowych budynków tak przez państwo, jak i gminy, instytucje prywatne, oraz przez osoby prywatne.

Zupełnie nie na czasie więc jest obecnie budowa takich pałaców, jak to projektuje się dla Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego itd., gmachy, których koszty obliczane są do 25 milionów zł., gdy równocześnie masy ludności pozostają bądź to bez dachu nad głową, bądź też mieszkają w warunkach jak najfatalniejszych.

Wobec takiej katastrofalnej sytuacji, jaka panuje u nas w dziedzinie mieszkaniowej, wszystkie momenty takie muszą być wzięte pod uwagę. Nie wolno bowiem z jednej strony uprawiać rozrzutności na cele naprawę luksusowe, a z drugiej sięgać do pustych kieszeń obywateli, aby wydobyć z nich ostatni grosz na walkę z nędzą mieszkaniową. Jakas propozycja między tem, co zbyteczne, a co konieczne, być musi, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawę tak niesłychanie ważną i doniosłą, jak dostarczenie dachu nad głową niezliczonemu rzeszom bezdomnych obywateli. Tu musi być jedna linja wytyczna, jeden kierunek akcji.

Spółczeństwo musi się przekonać, że do walki z głodem mieszkaniowym zmobilizowano wszystkie siły i wszystkie środki, a skoro o tem się przekona i skoro w to uwierzy — z pewnością nie cofnie się przed ofiarą na ten cel.

Niestety, jak do tej pory, społeczeństwo nie miało sposobności przekonać się o istnieniu jednolitego frontu w walce z klęską mieszkaniową. Nie też dziwnego, że z nieufnością już patrzy na wszelkie poczynania i zamysły w tym zakresie, i że tak nieprzyjawnie stanowisko zajęło wobec ostatniego projektu budowlanego.

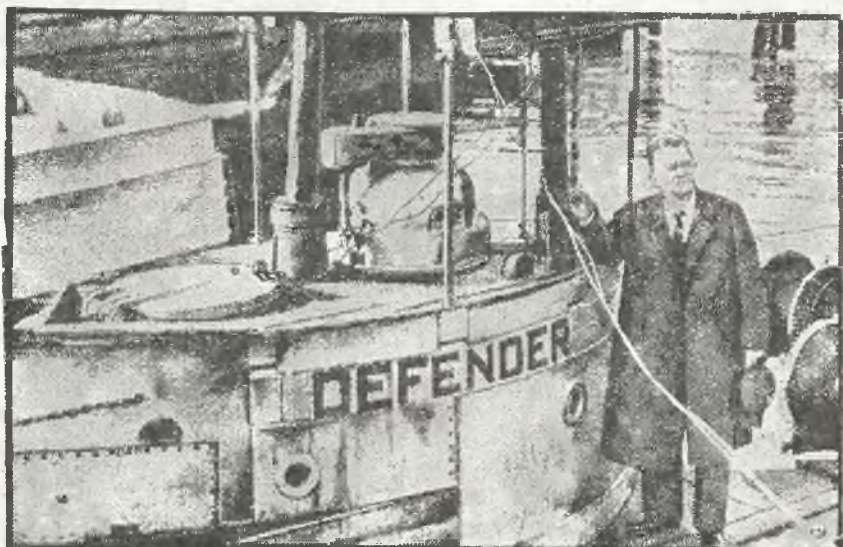
Odpyływ złota z Europy do Ameryki jako następstwo niezdrowej gorączki spekulacyjnej.

Pisząc przed paru dniami na tem miejscu o zwyżkowaniu dolara na naszej giełdzie pieniężnej, wspominalismy, jako o jednej z przyczyn tego, o masowym odpyływie złota z Europy do Stanów Zjednoczonych. Czemuż przypisać ten objaw? Oto formalnej gorączce spekulacyjnej, jaka zapanowała w Ameryce, grożąc nieobliczalną konsekwencją mi zyciu gospodarczemu kontynentu europejskiego.

Faktem jest, że to, co dzieje się obecnie w Nowym Jorku, zasługuje w pełni na miano paradoksu. Nie można bowiem pojąć wprost, aby kraj, duszący się od nadmiaru bogactw, wyciągał ręce do zubożalej Europy i zabierał jej skromne resztki złota, niezbędne potrzebne do jakiejś takiej egzystencji. A jednak tak jest.

Amerykańskie hasło „prosperity“ — po myślności gospodarczej — hasło bogacenia

Łodzią podwodną do bieguna północnego.



(xy) Jak już donosiliśmy, zamierza znany badacz bieguna, Wilkins, udać się łodzią podwodną do bieguna północnego. Do tego celu użyć chce jedynej łodzi podwodnej, znajdującej się w prywatnym posiadaniu a należącej do właściciela warsztatów okrętowych Simona Lake w Bridge - port w stanie Con-

necticut (St. Zjedn.). Łódź ta, zwana „Defender”, została odrzucona przez marynarkę amerykańską, ponieważ posiadała liczne błędy w konstrukcji.

Rycina nasza przedstawia właściciela łodzi Simona Lake i jego łódź „Defender”.

się okazało się zbyt fascynujące, aby szerokie koła amerykańskiego społeczeństwa czekały cierpliwie na powiększanie swego majątku drogą dolarowych spłat za zakupione na raty przedmioty. I tem należy tłumaczyć tę niesłychaną gorączkę spekulacyjną, jaka opanowała Nowy Świat.

Najszybciej zdobyć można dolary na giełdzie. To też, gdy całe Stany rozgorzały szaleństwem gry giełdowej, kursy akcji przemysłowych podskoczyły kilkakrotnie. W rezultacie wytworzyły się stosunki dla nas zupełnie niezrozumiałe. Np. studolarowa obligacja naszej pożyczki stabilizacyjnej, która rocznie daje 7 dolarów procentów, kosztuje na giełdzie około 85 dol., studolarowa akcja jakiejś Corporation, która może dać najwyższej 5—6 dolarów rocznej dywidendy, kosztuje 300—400 dol. i jeszcze idzie w górę, choć przynosi od wyłożonego kapitału 1 proc. lub 2 proc. rocznie i choć... na zakup jej pożyczają się pieniądze, płacąc 20—23 proc. w stosunku rocznym.

Zysk pewny, ale umiarkowany, nie gra żadnej roli. Wszyscy „leca” na zyski chwilowe, ale znaczne, pomimo świadomości, że akcje wiecznie zwyczajowe nie mogą i że kiedyś musi przyjść straszliwy krach. Ponieważ jednak każdemu ze spekulantów się zdaje, że on ten krach ominie, zapasy optymizmu giełdowego są niewyczerpane. Co kilka miesięcy depesze przynoszą wiadomości o załamaniu się kursów i o stratach spekulantów, sięgających wielu milionów dolarów, a mimo tego hossy (gra na zwykłe) za chwilę się znów rozpoczyna.

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych nie ma jednego banku emisyjnego, tylko jest ich

kilkadziesiąt, t. zw. banki federalne, brak jest czynnika, któryby był dość silny do poskromienia giełdy. Z drugiej strony specjalnie elastyczna technika emisji banknotów sprawia, że tak zwana inflacja kredytowa jest nieograniczona. Niczem niehamowany wzrost kredytów giełdowych doprowadził do niebywałej drożyzny pieniądza (20—23 proc. w stosunku rocznym). Banki federalne bronią się podwyższaniem oficjalnej stopy procentowej, co, jak wiadomo, działa przyciągające na kapitały zagraniczne.

Ponieważ pieniądź ma dziś zapewnione najwyższe zarobki w Ameryce, z Europy rozpoczął się już odpływ złota do Nowego Jorku. Aby pieniądźowi dać odpowiedni zarobek w kraju, europejskie banki emisyjne gotują się wszystkie do znacznych podwyżek stopy dyskontowej. A ponieważ drożyzna kredytu jest zapowiedzią ciężkiej sytuacji gospodarczej, Ameryka, zbliżając się sama nieuchronnie do kryzysu, pociąga już za sobą swą starszą siostrzycę.

Polsee, mimo jej odosobnienia od wielkich centrów finansowych, przesilenie na międzynarodowym rynku pieniężnym grozi bardzo niebezpiecznymi skutkami. Od szeregu miesięcy żyjemy dopływem kredytów krótkoterminowych. Jeżeli więc główny strumień złota skieruje się do Nowego Jorku, albo zostanie zamurowany w bankach emisyjnych Europy Zachodniej przy pomocy wysokiej stopy dyskontowej, czekają nas nie na żarty ciężkie czasy. Nasze czynniki oficjalne już dziś powinny rozpocząć akcję zapobiegawczą, tem bardziej, że nie możemy liczyć również na dopływ kredytu długoterminowego.

Na marginesie przedwyborczej kampanji w Anglii.

(Od własnego korespondenta).

Londyn, w kwietniu.

(P. A. P.) 1,500,000 bezrobotnych! — ta olbrzymia armia spauperyzowanego proletariatu wywrze, śmiało rzecz można, decydujący wpływ na przebieg walnej bitwy o mandaty parlamentarne. Rozstrzygając zaś o fizjonomji partyjnej przyszłej Izby Gmin, stanowić będzie przez dłuższy okres czasu również i o polityce wewnętrznej, oraz zewnętrznej całego Imperjum Wielkobyrytyjskiego. W grę wchodzi jeszcze problemy ogólnie-

ekonomicznego kryzysu przeżywanego obecnie w Anglii, oraz niepomiarnych serwitutów finansowych, ciężących z tytułu chronionego bezrobocia na skarbie państwa i na kieszeniach obywateli. Przecież subsydia na ten jedynie cel od początku 1919-go roku asygnowane przekroczyły już kolosalną sumę 640 milionów funtów szterlingów! A jeśli wziąć w rachubę i wielomilijowe kwoty pochłaniane na rozwinięciu na bardzo szeroką skalę akcji filantropijno - społecznej, to o-

siaga się cyfry niemal astronomiczne... Najsmutniejsza przytem jest świadomość, że nie bacząc na takie ofiary, sytuacja wcale się nie poprawia.

Osiadła górnicze w zagłębiu węglowym Cardiffu i Newportu przedstawiają istny obraz nędzy i rozpacz — dziesiątki i setki tysięcy robotników już od pięciu lat nie mogą otrzymać pracy. Mieszkania — o ironjolosu! — miesiącami całymi podczas największych mrozów nie są opalone; mąż, by zaoszczędzić na jedzeniu, spędza dzień i noc w łóżku, żona musi prowadzić gospodarstwo wydając na wszystko razem 20—25 szylingów tygodniowej zapomogi rządowej, dzieci są szczęśliwe, gdy mają się w co odziać i mogą pójść do szkoły. Oczywiście, każdy sprzęt domowy, który tylko może być uważany nie za absolutnie konieczny, już dawno został sprzedany — niema grosza ani na kolyskę, ani na trumnę, ani na życie, ani na śmierć...

A że filantropja pomóc tu nie może, zdaje sobie z tego sprawę nie tylko owa półtoramiljonowa rzesza nieszczęśliwców, ale i ci, którzy, naskutek panującego przesilenia w różnych gałęziach przemysłu krajowego, mogą z dnia na dzień również być pozbawieni zarobków. I dlatego domaga się wszyscy nie filantropijnych paljatywów, lecz płatnego zajęcia!... Niestety, rynek zbytu na wyroby angielskie nie odpowiada temu słusznemu postulatowi i, co gorsza, horoskopy na przyszłość usprawiedliwiają daleko posunięty pesymizm fabrykantów i eksporterów. Nie dzielają natomiast tych poglądów liderzy liberalnego stronnictwa, a zwłaszcza — Labour Party, w których pojęciu Sowiecka Rosja może stać się bardzo poważnym odbiorcą na wszelkiego rodzaju towary. Stąd łatwo zrozumiałe zainteresowanie podróżą angielskiej delegacji handlowej do Moskwy...

Krają na ten temat najsprzecznijšie wieści po Londynie, zgadzają się jednak ludzie najodmienniejszych nawet poglądów, uważając całą, szumnie reklamowaną tę podróż za... sprytny manewr przedwyborczy, z którego każda partja ma nadzieję wyciągnąć odpowiednie dla siebie korzyści. Konserwatyści są podobno głęboko przeświadczeni, że delegaci stwierdzą raz jeszcze absolutną niemożliwość prowadzenia systematycznego handlu z bolszewikami — polityka obecnego gabinetu okaże się wtedy słuszną i zyskową dla państwa. Wprost przeciwnego zdania są liberałowie, którzy spodziewają się, że Sowiety, bardzo silnie zabiegające o wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Moskwą a Londynem, zrecznie w tym celu wygrają atut zamówień i wpoją tym sposobem w potężne City przekonanie o dużej pojemności rynku rosyjskiego. Labour Party wie doskonale o tych wszystkich kalkulacjach handlowo - finansowej natury i zamierza ją wyzyskać podczas kampanji przedwyborczej, tłumacząc na mitingach, że dla bezrobotnych znalazłaby się praca z łatwością, ale polityka konserwatystów skierowana jest przeciwko Sowieckiej Rosji, mogącej za cenę uznania rządów bolszewickich, stać się nader pożądanym klientem. A więc należy głosować na kandydatów Labour Party!...

Walki w Afganistanie, bomby w Indjach wrzenie w Chinach, etc. ułatwiają akcję przedwyborczą konserwatystów, którzy z drugiej strony, nie mają powodu traktować zbyt poważnie fantazji ekonomicznych p. Piatakowa, gdyż o klęsce gospodarczej, grążącej dziś Rosji, wie już świat cały.

Rozkład jazdy 1929/1930.

Stryj, w kwietniu.

(r) Dzięki rozkładowi jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 maja br., Stryj uzyska kilka dogodnych połączeń, co zaważać należy uznania godnej inicjatywie zast. nac. p. Junja i poparcia wydziału eksploatacyjnego we Lwowie. Pojeżdż, odchodzący ze Strija o godz. 13.45 do Skolego, będzie odta-

kursował aż do Ławocznego i z powrotem, tak, że jadący z gór będą mieli połączenie do pociągu pospiesznego, odchodzącego ze Stryja o godz. 16.30. Ma to wielkie znaczenie dla letników, którym w ten sposób dana jest możliwość urządzania wycieczek w góry, co dotychczas było niemożliwym. Dobrodziejstwem dla mieszkańców Borysławia i Drohobycza jest pociąg, odchodzący ze Stryja o godz. 20.07, zaś dla kupców ma znaczenie nowy układ pociągów powrotnych ze Stanisła-

wowa, na linii Stryj—Stanisławów, które teraz przybywać będą do Stryja o godz. 18.30 i 21.55. Postulat, by pociąg, odchodzący ze Lwowa do Mikołajowa o godz. 14, szedł aż do Stryja i by pociąg robotniczy, odchodzący do Drohobycza o godz. 4.30, był dostępny dla publiczności, niestety, na razie nie został uwzględniony, spodziewać się jednak należy, że w przyszłym roku to słuszone żądanie zostanie uwzględnione.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA

1732

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.



(xy) W ubiegły poniedziałek zebrała się po raz szósty konferencja rozbrojeniowa w Genewie pod przewodnictwem Londona (nasza ryc.) Bierze w niej udział 28 państw, wśród nich również Rosja sowiecka. London oświadczył, że nie wierzy w skuteczność pracy tej konferencji. Twierdzi on, że dopiero nacisk opinii publicznych poszczególnych państw zmusi rządy do poważnego traktowania sprawy rozbrojenia. Wtedy uda się przy pomocy Ligi Narodów skłonić państwa do powszechnego rozbrojenia.

się na jej widok. Wykonał zwrot w tył, usiłując wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju. Para rąkce spadła mu na kolanach, a przechodnie udaremniły ucieczkę.

Zboczeńcem okazał się Władysław Michalski. Na kolanach błagał o darowanie winy, lecz odesłano go do sądu.

Polka — przodownicą w pielęgnowaniu urody.

Amerikanie wydają rocznie 1 i pół milarda dol. na pielęgnowanie urody. Zdobyć pracę uzależnione jest w Ameryce od „gładkiej” powierzchowności ubiegającego się. Wydatek zatem na urodę jest tam inwestycją w przedsiębiorstwo, a u nas — treścią zmysłu estetycznego. Ale szkodliwe umiłowanie szablonu, posługiwanie się uniwersalnymi zabiegami i kosmetykami przetrwało niemal we wszystkich krajach do doby współczesnej. Jedynie tylko Polska wyprzedziła poziom kultu piękna innych narodów, dzięki uświadomieniu w kierunku samodzielnego i indywidualnego pielęgnowania urody oraz możliwości korzystania z higienicznych preparatów lekarsko-kosmetycznych. Jedyną dziś wytwórnią „Miraculum”, opierającą się na ścisłym dostosowywaniu kosmetyków do różnych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Z uznaniem zaznaczamy, iż do każdego preparatu „Miraculum” nawet do kosmetyków codziennego użytku (np. puder egzotyczny Dra Lustra, proszek marmurowy „Miraculum” do mycia tłustej cery) załączona jest pouczająca broszurka o nowoczesnym, indywidualnym pielęgnowaniu urody.

Dr. Z. B.

Sensacyjna afera polityczna w Pradze.

ZA KULISAMI POLITYCZNYCH INTRYG. — MAGNAT WĘGERSKI POPIERANY PRZEZ POSŁA I MINISTRA. — PUŁKOWNIK JAKO PROWOKATOR. — UWIEZIONY W MINISTERSTWIE.

(Od naszego korespondenta)

Praga, w kwietniu.

(je) Żyjemy w dobie afer. Jedną goni druga. Afery bywają rozmaite. Rzeczywiście i inscenizowane, tuki, o których się pisze i które się przetrząsa w prasie całego świata i tak zwane tajne, o których się nie mówi.

Największą polityczną sensacją w Pradze jest obecnie właśnie jedna z takich tajnych afer — afera Palfy'ego.

Celem urzędzenia strzelnicy wojskowej dla armat zabrano temu byłemu magnatowi węgierskiemu z jego ogromnych kompleksów leśnych około

300.000 sznów,

ofiarując mu 17 milionów koron jako odszkodowanie. Palfy zażądał naturalnie o wiele więcej, bo 40 milionów. Ostateczna cena miała zostać ustalona na podstawie ugody.

Tak, jak we wszystkich podobnych wypadkach, zwłaszcza na Słowacji, interwenjowano na rzecz Palfy'ego kilkakrotnie u odpowiednich czynników.

Teraz to się zaczęło. Chodziło pono o to, by zyskać niezbite dowody przeciw kilku wybitnym osobistościom

największego czeskiego stronnictwa, t. j. agrariuszy,

którzy pono pomagali Palfy'emu.

Ironia losu zbierał owe dowody departament ministerstwa obrony narodowej.

na którego czele stoi agrariusz minister Udrzał.

Bez jego naturalnie wiadomości polecono referentowi strzelnic w tym ministerstwie ppulk. Cifce, aby postarał się pod pretekstem zaprotegowania go na odpowiednim miejscu, doprowadzić Palfy'ego do przekupienia go.

Rozkaz jest rozkazem. Cifka przyjął powierzone mu zadanie, tem bardziej, że sądził iż chodzi o zyskanie broni przeciw Palfy'emu, któryby potem musiał być powolniejszy, w sprawie ceny zabranych obszarów.

W styczniu b. r. zeszedł się z nieznanym mu człowiekiem, który go naprzód odwiedził w jego mieszkaniu, w kawiarni, gdzie zaczęły się targi.

Cifka zażądał 600.000 kez, dawano mu jednak tylko 300.000.

O wyniku uwiadomił ppulk. Cifka swych przełożonych, generałów Franciszka i Józefa Nosków.

Za kilka dni zjawił się zaś w jego mieszkaniu — Palfy i

wypłacił mu w gotówce 300.000 kez.

przyrzekając drugie tyle po przeprowadzonej interwencji.

Ppulk. Cifka wypłaconą mu sumę oddał gener. J. Noskowi. Z Palfym spisał prowizoryczną umowę, której podpisanie nastąpić miało jednak rzekomo w ministerstwie po załatwieniu odnośnego projektu.

Gdy Palfy zjawił się następnie w ministerstwie zaprowadzono go, pod pretekstem, że idzie do ministra, do pewnego pokoju, gdzie zamknęły się za nim drzwi, jak w więzieniu.

Ppulk. Cifka wyciągnął z zasówki przygotowanych 300.000 kez, przyznał się, że domaganie się prowizji było tylko pułapką i zaczęło się śledztwo,

trwające pełnych 8 godzin.

Palfy'emu dano wyraźnie do zrozumienia, że jeśli

nie chce być aresztowanym za usiłowane przekupstwo ppulk. Cifki musi przyznać się,

które polityczne osobistości pomagały mu interwencjami.

Palfy z początku przeczył, w końcu jednak znieczony 8 godzinnym przesłuchaniem z ciągłą groźbą aresztu, wymienił nazwisko pewnego wybitnego posła agrarnego i byłego ministra z partii ludowej.

O to tylko pono chodziło.

Palfy został wypuszczony na wolność, złożony przedtem słowo honoru, że nie powie nikomu o niczem.

Sprawa oparła się jednak przecież o policję, a potem i sąd. Policja stwierdziła bowiem, że całe postępowanie,

a w szczególności ograniczanie swobody osobistej b. hr. Palfy'ego stoi w kolizji prawem.

W międzyczasie jednak zniknęły akta tej sprawy, które kazało wydać ministerstwo sprawiedliwości i obecnie nikt nie wie, gdzie one są.

Sensacyjna ta afera, ujawniona zupełnie niespodzianie wywołała tu sporo hałasu. Mimo upływu dwu dni nie zostało do dzisiejszego dnia ogłoszone żadne rządowe dementi, jakkolwiek wymieniono dokładnie nazwiska zawikłanych w aferę osób.

Osobliwy erotoman-rabuś.

ŚCIAGAŁ PANTOFELKI Z PANIEŃSKICH NÓZEK.

W ostatnich czasach ukazał się w Warszawie erotoman osobliwego gatunku. Rozmawiany w damskim obuwu, osobnik ten napastował samotne panny, ściągając im siłą z nóg pantofelki i uciekał. Ograbiona niewiasta rezygnowała z pościgu, starając się czemprzej wrócić do domu.

Miedzy innymi ofiarą grzesznej namiętności zboczeńca padła panna Zosia Jarosłówna, osóбка pełna wdzięku i elegancji. Pewnego razu wyszła na przechadzkę w nowych pantofelkach z lakierowanej skóry. Na ulicy

Leszno zastąpił jej drogę jakiś mężczyzna. Uchylił grzecznie kapelusza, mówiąc:

— Proszę zwrócić uwagę na obcas. Wykrzywiony!

Zosia, chcąc sprawdzić, podniosła nóżkę. Skorzystał z tego nieznanomy, złapał pantofelek, ściągając zresztą ze stopy i uciekł. Pannie nie pozostało nic innego, jak skinać na przejeżdżającą dorożkę i wracać do mamy.

Przed dwoma dniami, przechodząc ulicą Żelazną, Zosia spotkała felcystę. Zmieszał

Jubileusz Ojca św. Piusa XI. we Lwowie.

Na murach miasta pojawiła się następująca odezwa:

Obywatele! Na rok 1929 przypada 50-lecie kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Wraz z całym światem katolickim, obchodzi uroczystość jubileuszową Ojca św. Archidiecezja Lwowska, wyznaczając na uroczysty obchód sobotę i niedzielę tj. 20 i 21 kwietnia br.

Zarząd miasta Lwowa w porozumieniu z Komitetem Obywatelskim uroczystości zwraca się do chrześcijańskich mieszkańców m. Lwowa z gorącym wezwaniem, by dla zmanifestowania swych uczuć czci i hołdu dla wspólnego Ojca chrześcijaństwa, w dniach 20 i 21 kwietnia br. przybrali swe domy flagami o barwach papieskich, państwowych i miasta, festonami, emblematami itp.

Lwów, w kwietniu 1929 r.

Dr. Otto Nadolski,

komisarz Rządu, p. o. prezydenta miasta.

Przebieg uroczystości jubileuszowych

Koła Historyków U. J. K. we Lwowie.

Proklamowanie członków honorowych.

(wk.) W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości jubileuszowe Akad. Koła Historyków Uniw. im. Jana Kazimierza we Lwowie, obchodzone z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa.

Uroczystość rozpoczęto

Mszą św.,

odprawioną o godz. 9.30 w kościele św. Mikołaja przez ks. prodziekana dra Mytkowicza. Na uroczystym tem nabożeństwie jawili się bardzo licznie: reprezentanci władz uniwersyteckich, świata naukowego, władz i instytucji państwowych, a dalej liczne delegacje Towarzystw akademickich i młodzieży.

Akademja.

O godz. 11 przed południem odbyła się w auli uniwersyteckiej okolicznościowa Akademja. Chór „Bard” pod batutą dyr. A. Hirasowskiego odśpiewał pieśń „Gaude Mater Polonia”, poczem w krótkim, a serdecznym przemówieniu, imieniem władz Uniw. J. Kaz. powitał obecnych ks. rektor Gerstman, inaugurując podniosłą tę uroczystość.

Z kolei przemówił prof. dr. Finkel L., przewodniczący Akademji, właściwy twórca i założyciel Koła Historyków, nestor przedstawicieli polskiego świata naukowego-historecznego, który w słowach, przepojonych najszlachetniejszą uczuciem radości, doczekania chwili złotego jubileuszu przezeń zapoczątkowanego dzieła — witał dawnych swych współtowarzyszy żniwałem lecz owocnej pracy na terenie Koła, obecnych członków Tow. i licznie zebranych na akademji gości. Kilka słów poświęcając wydaniu „Księgi pamiątkowej”, podziękował Min. W. R. i O. P. za wydatną pomoc finansową, a Kołu życzył dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra nauki.

Następnie prof. dr. Kaz. Hartleb, jeden z byłych bardzo ruchliwych i czynnych członków Koła H. wygłosił w pięknej formie i nadzwyczaj interesująco podaną historję Tow. z okresu 50-letniej działalności, za co też obecni nagrodzili go hucznymi oklaskami.

Chór „Bard” odśpiewał z kolei pieśń A. Stadlera „Przedświt”, a prezes Tow., p. Marjan Delawski proklamował nowych członków honorowych, wręczając pięknie oprawne dyplomy: prof. K. Chylińskiemu, K. Hartlebo-
gi, Wł. Kucharskiemu, Stanisławowi Łempickiemu, J. Ptasnikowi, Wł. Semkowiczowi, Nieobecny na uroczystości profesorom A. Szelągowskiemu, J. Rutkowskiemu i dyr. F. Bostelowi dyplomy będą doreczone osobno.

Nastąpiło odczytanie depesz i życzeń, poczem imieniem Akademji Umiejętności w

Kino
LEW

Dziś film, za jakim publiczność przepada. — WĘGERSKI erotyczny dramat, pełen sentymentu, dowcipu i humoru p. t.

„OSTATNI ROZKAZ PORUCZNIKA NOSZTY”

W głównej roli: EWELINA HOLT, IVER NOVELLE, E. VEREBES i E. PINAJEW, oraz doskonałe uzupełnienie programu. — Muzyka cygańska. 20011

Krakowie złożył życzenia prof. dr. Władysław Semkowicz, imieniem Tow. Nauk. Szk. Wyższych dr. Zygułski, im. Naukowego Tow. Szweczenki dr. Korduba i im. Domu Narodnego kom. Baczyński życząc Tow. „świetnego rozwoju dla nauki i wspólnej Ojczyzny”.

Szereg serdecznych życzeń złożyli przedstawiciele Tow. akad. z Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna i inn.

Odczyt na temat: „Doktryna monarchiczna Dantego”, wygłosił prof. dr. Kaz. Sochaniewicz, a następnie w końcowym serdecznym przemówieniu zamknął uroczystość kurator Tow. prof. dr. Bujak.

Na Akademji zauważyliśmy prócz wyżej wyszczególnionych osobistości, ze świata naukowego: prof. dra O. Balcera, dra Zakrzewskiego, dra Chybińskiego, dra Nankego, dra Górke, dra Radzyńskiego, dra Wereszczyńskiego, ks. dra Szydelskiego, dra Starzyńskiego, dra Bruchnalskiego, repr. Kuratorium dra Mendysa, dyr. Archiwum państw. dra Barwińskiego i dra Zajackowskiego, repr. władz wojskowych szefa sztabu D. O. K. VI. ppulkow. Niezabitowskiego, wicepr.

Izby handl. i przem. r. T. Höflingera, licznych przedstawicieli władz samorządowych, państwowych, instytucji i towarzyszy naukowych, oraz szczerze wypełniające aulę rzędy młodzieży akademickiej.

Bankiet.

O godz. 21 odbył się w salach Strzelnicy Miejskiej przy ulicy Kurkowej bankiet, który zgromadził zgórą 150 osób, reprezentujących, jak na Akademji, świat naukowy, towarzysztwa i władze. Nie brakło i tu szeregu okolicznościowych przemówień i toastów. — Przy dźwiękach orkiestry 23 pp., a po skończonym oficjalnym przyjęciu, rozpoczęto ochoczą zabawę towarzyską z tańcami, która przeciągnęła się do późnego rana.

Ogólnopolski zjazd Kół Historycznych.

Równocześnie z uroczystościami jubileuszowymi odbywa się doroczny ogólnopolski Zjazd reprezentantów Akad. Kół Historycznych. Przybyli delegaci z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania i Lublina.

Wezoraj o godz. 15.30 odbyło się pierwsze plenium. Zjazd potrwa 8 dni.

Pogrzeb śp. ks. arcyb. Hryniewickiego.

Nabożeństwa żałobne. --- Przemówienie ks. arcyb. Teodorowicza. --- Egzekwie według trzech obrządków. -- Kondukt pogrzebowy. -- Przybycie zwłok do Złoczowa. -- Kapłan na dworcu.

(d) Wezoraj już o g. 8-ej rano rozpoczął się pogrzeb śp. ks. arcyb. Karola Hryniewickiego odprawieniem mszy św. żałobnej przez ks. arcyb. Teodorowicza. Drugą pontyfikalną mszę św. celebrował ks. arcyb. Twardowski, po której z ambony przemówił ks. arcyb. Teodorowicz, skreślając w pięknych słowach zasługi śp. Zmarłego, nestora episkopatu polskiego, a zarazem oddając hołd Męczennikowi za Kościół katolicki.

W nabożeństwach udział brali: ks. arcyb. Twardowski na czele duchowieństwa lwowskiego, ks. arcyb. Teodorowicz na czele kleru ormiańskiego, ks. metropolita Szeptycki na czele kleru grecko-katolickiego, ks. biskup Walega z Tarnowa, ks. biskup Fischer i ks. bisk. Nowak z Przemyśla, ks. bisk. Mańkowski z Włodzimierza Wołyńskiego, ks. bisk. Sokółowski z Podlasia, ks. bisk. Lisowski, ks. infułat Dawidowicz, ks. infułat Czajkowski, ks. infułat Zajchowski, ks. prałat Żebrowski z Łucka, ks. kanonik Nikiel, delegat kapituły krakowskiej, oraz wielu innych prałatów i kanoników. A dalej w tej uroczystości żałobnej uczestniczyli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, wicekom. rządowi miasta Lwowa prof. dr. Obmiński i starosta dr. Frankowski, generał Gluchowski na czele delegacji oficerskiej, prof. ks. Gerstman imieniem Uniwersytetu, naczelnik wydziału Kwieciński imieniem kuratorium szkolnego, radca A. Czapor imieniem Dyrekcji kolejowej, wiceprez. Izby handlowej T. Höflinger, dr. Małaczyński na czele delegacji „Sokoła”, delegaci różnych towarzystw i związków katolickich.

Po przemówieniu ks. arcyb. Teodorowicza odprawione zostały przy katafalku egzekwie, kolejno przez ks. arcyb. Teodorowicza, ks. metropol. Szeptyckiego i ks. arc. Twardowskiego, poczem wśród bicia dzwonów klerycy wynieśli trumnę ze zwłokami śp. Zmarłego i złożyli ją na rydwanie żałobnym.

Z pod bazyliki archikatedrałnej ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. arcyb. Twardowskiego, ulicą Kopernika i Leona Sapiehy w kierunku głównego dworca kolejowego. Kondukt żałobny otwierała braetwa kościelna z chorągwiami, zakłady sieroce, zakony żeńskie i męskie, a potem kroczył kler katolicki ze swoimi dostojnikami. Przed samym rydwanem na poduszce niesiono order „Polonia Restituta”, a za trumną postępowała rodzina śp. Zmarłego arcybiskupa, za którą kroczył wojewoda hr. Gołuchowski jako reprezentant rządu, oraz posłowie, senatorowie, przedstawiciele władz i delegaci wszelkich stowarzyszeń i organizacyj.

Trumnę ze zwłokami złożono w wagonie, który następnie odjechał do Złoczowa, skąd dziś odbywa się eksportacja zwłok do wsi Zazule, a jutro tam nastąpi złożenie trumny w podziemi kościoła miejscowego, ufundowanego własnym kosztem śp. Zmarłego arcybiskupa.

Wezoraj wieczorem pociągami na stację kolejową w Złoczowie przybyły zwłoki śp. arcybiskupa Hryniewickiego. Trumnę zabrano z wagonu i umieszczono na noc w specjalnie zbudowanej kaplicy na dworcu.

Tajemniczy kurjer „cesarzowej” Herminy.

SENSACYJNE REWELACJE HOCHSTAPLERA KAROLA HARTUNGA.

(?) „Dortmunder Generalanzeiger” podaje sensacyjne rewelacje, które rzucają dziwne światło na stosunki, panujące „na dworze” ekskaiserera Wilhelma w Doorn.

Są to rewelacje, wyjęte z pamiętników uwiecznionego hochstaplera Karola Hartunga, o którym pisał w onegdajszym numerze „Wiek Nowy”.

Źródło, z którego te rewelacje pochodzą, jest tak niepewne, że sprawa „wynurzeń” Hartunga wymaga jeszcze dokładnej kontroli. W każdym razie Hartung, jak wynikałoby z zeznań wiarygodnych osób, był mimo wszystko na żołądź księżny Herminy, żony ekskaiserera. Sumy, jakie otrzymywał Hartung z Doorn, były bardzo poważne.

Za co więc płaciła Hartungowi żona eks-kaisera?

Z opublikowanych przez „Dortmunder Generalanzeiger” wycinkach z pamiętników Hartunga, wynikałoby, że Hartung należał do służby wywiadowczej i robił propagandę w Niemczech na rzecz rządów monarchistycznych, względnie na rzecz przyszłego cesarza monarchii niemieckiej w osobie syna księżny Herminy.

W pamiętnikach Hartunga przytoczone są szczegóły o związkach monarchistycznych o sumach, wydawanych na propagandę monarchistyczną, wreszcie o spotkaniu Hartunga z księżną Herminą w hotelu Allon w Berlinie i jej korespondencji (przez sekretarza osobistego) z Hartungiem.

Hartung wstąpił jako siedemnastoletni młodzieniec w roku 1917 do armii niemieckiej w charakterze ochotnika. W baronowej Fürke zyskał opiekunkę. Przez baronową poznał w następnych latach księżnę Herminę. Poruciła mu księżna, by robił propagandę

monarchistyczną w pułkach granicznych. — Pracował w wywiadowczych tajnych biurach. Potem wystąpić musiał z wojska. Ofiarował w dalszym ciągu swe służby księżnie Herminie. Otrzymywał też nadal zasiłki pieniężne, lecz nadchodziły one coraz skąpiej i rzadziej.

Wynikałoby z tych rewelacji, że nie mając możliwości, jak przedtem, agitować w wojsku, był już Hartung niepotrzebny księżnie Herminie.

Dalej opowiada Hartung w pamiętnikach że wykradziono mu dokumenty, które mogłyby skompromitować księżną. I oto nagle ustały wszelkie zasiłki.

Zatem Hartung uprawiał najpierw propagandę monarchistyczną przy „służbie wywiadowczej”, a potem szantaż na księżnie Herminie. (Do czego się naturalnie nie przyznał.)

W każdym razie sorawa Hartunga przedstawia się teraz trochę inaczej, niż przy jego aresztowaniu.

Z początku wszystkie zlecenia Bienko załatwiał solidnie. Później popsuł się grubo, w szczególności pobrawszy w dniu 5 stycznia br. od p. S. kwotę 225 zł z poleceniem wręczenia jej p. Julji Kulowej z ul. Potockiego.

Bienko pieniędzy nie wręczył. Odseparował się na szereg tygodni od domu i żył oraz bawił się za przeniewierzone pieniądze, rodzicom na oczy się nie pokazując. Na dobitkę w dniu 1 marca br. miał czelność na konto p. S. pobrać na fałszywą kartkę w bazarze cukrowym Laury Weber (ul. Kołłątaja 1. 1), 20 pomarańczy i 4 paczki czekolady, łącznej wartości 34 złotych.

W dniu 9-go marca br. wpadł wreszcie Bienko w ręce policji, gdzie do obu sprawek przyznał się. Odnosnie do pierwszej grubszej bronął się tem, jakoby zgubiwszy po drodze 5 zł. nie miał odwagi nie oddać adresatce nie całej kwoty. Dlatego w domu nie pokazał się więcej.

Wezoraj odbyła się przeciw Bienko rozprawa przed sędzią r. Łyczkowskim, który skazał lekkomyślnego młodzianiska na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. dr. Mostowski.

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przemianę materii w organizmie i wpływa na wymukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają picie wody Franciszka-Józefa przy otłuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po pół szklanki. Żądać w aptekach i drogerjach. 1736.

Afera adwokata Grzeszczyńskiego przed Trybunałem karnym.

(K. D.) Wezorajszy dzień procesu nie obfitował w żadne ciekawe rewelacje. M. in. słuchany jako świadek dyr. M. K. O. dr. Guzecki na okoliczność dolarowej książeczki p. Hilbrihtowej, podał, że książeczka ta była winkulowana przez Polski Bank Handlowy, (gdzie zastawił ją Grzeszczyński). Jednak mimo żądania Banku Handlowego, M. K. O. uprzedzona przez Hilbrihtów, pieniędzy nie wypłaciła.

Po przesłuchaniu kilku t. zw. drobnych świadków, odczytano szereg pism i zawioskowanych aktów.

Rozprawa potrwa jeszcze kilka dni.

Próbowali robić w mące.

(K. D.) W dniu 21 lutego około godz. 5-ciej popołudniu, patrolujący po ul. Janowskiej st. poster. Fritz, zauważył dwóch osobników, niosących duży wór maki. Skierował ku nim swe kroki. Oni na jego widok makę porzucili, a sami dali znać swym uogom. Jednemu udało się zniknąć bez śladu. Drugiego przylapał posterunkowy przy ul. Kleparowskiej.

Po wylegitymowaniu złodziejaszka, ustalono na policji, że nazywa się on Bulkiewicz Ludwik, liczy lat 20 i kiedyś był intro-ligatorem, by wyrósł wreszcie na złodzieja i włóczęgę.

Bulkiewicz do zamiaru skradzenia maki przyznał się, a twierdził, że nakłonił go do czynu zbiegły znajomy kolega „Jan Rozwadowski”. Makę ścignęli ze stojącego na ulicy wozu.

Uwzględniwszy okazaną skruchę, sędzia r. Łyczkowski skazał wezoraj Bulkiewicza na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. dr. Mostowski.

Aresztowanie oszustki.

(d.) Do Lwowa wezoraj odstawiła policja niejaką Surę Teich, liczącą 24 lata, zamieszkałą stale w Tyszowcach koło Tomaszowa. Popełniła ona tu oszustwo na szkodę kilku hurtowników bławatnych. Mianowicie przy-

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieoczekiwana wizyta u reżysera Okornickiego.

Zemsta wydalonej służącej i jej kochanka.

(K. D.) Kazimierz Okornicki, chlubnie w życiu kulturalnem Lwowa zapisany reżyser teatrów miejskich w mieszkaniu swem przy ul. Zielonej 1. 29 zatrudniał 22-letnią służącą Iżewską Anastazję. Powodziło się jej zbyt dobrze. Wykarmiona na pańskim chlebie szukała wrażeń. Partnerów znalazła moc, tak, że chlebobawca widząc jej zaniedbanie w obowiązkach zmuszony był ją za karę z pracy oddalić. Odszedłszy od pp. Okornickich zamieszkała Iżewska na Kleparowie przy ul. Wesołej 4. Z konieczności stała się mniej wybredną w doborze kochanków. Z pośród nowych najbardziej przypadł jej do serca 23-letni Mieczysław Jabłoński, pomocnik murarski, kleparowiak z ul. Nenckiego 1. 8. Słyszała o nim wprawdzie, że złodziej z niego wielokrotnie karany. Ale kochała ją czule i słodko więc pogodziła się z czarną stroną jego charakteru. Była tylko dochowała jej wierności.

W dniu 10 marca br. wieczorem, chcąc się ukochanemu przypodobać, oświadczyła mu, że gotowa z nim pójść na wyprawę złodziejską. On zgodził się na tę propozycję. Ona zaproponowała, że najlepiej będzie iść do mieszkania jej byłego chlebobawcy Okornickiego. Jabłoński nie oponował. Poszli we dwójkę na ul. Zieloną 1. 29. Mieszka-

nie państwa Okornickich, wobec tego, że poszli oni do teatru było zamknięte. Znający chód Iżewskiej, zamknięty w kuchni, pies nie czekał. Wtargnęli więc oboje po delikatnem rozbiciu drzwi do apartamentów p. Okornickiego. Na odchodnym wynieśli stamtąd 150 zł. i 1 dolara w gotówce, mnóstwo wartościowego srebra stołowego, pół tuzina damskich jedwabnych kombinacji, tuzin chusteczek, 4 pary pończoch jedwabnych, puszkę M. K. O. zawierającą 100 zł., 2 złote obrączki, złoty pierścień z kamieniem, 2 flaszki perfum, pudełko kremu do twarzy, parę półbucików kobiecych i wiele innych przedmiotów domowego użytku.

Wróciwszy do domu p. Okornicki dał znać policji, która nie wiele się namysłając, nakryła i osadziła w kozie Iżewską wraz z Jabłońskim.

Ostatnio wspomniana złodziejska para odpowiadała za swój wspólnie dokonany czyn przed wyroczącym sędzią r. Szulskińskim.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia ogłosił wyrok skazujący Mieczysława Jabłońskiego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, a kochanicę opryska Anastazję Iżewską na 5 miesięcy.

swa koszule, ujęci jego serdecznem, układnem obejściem.

Tymczasem on począł kolejno wszystkich swych kiwać, jak się dało i gdzie się dało. — Tak np. 14 stycznia br. wyludził od Markusa Schatza futro, wartości 150 zł. i nie oddał już więcej. 21 stycznia wyostał od Antoniego Olecha kurtkę i zegarek. Dnia 24 stycznia zabrał Maciejowi Dobrzańskiemu kurtkę. Dnia 2 lutego Julianowi Szpale raglan.

Wszystkie te rzeczy sprzeniewierzył. Po- ciągnięty przez prokuraturę do odpowiedzialności — stanął wezoraj Brolik przed sędzią r. Łyczkowskim i dostał 6 tygodni ciężkiego więzienia.

Lepszy synalek porządnego dozorca.

(K. D.) Mieszkająca przy ulicy Kościuszki 1. 6 właścicielka dóbr p. Teresa Słojowska, staruszka, nie mogąc sama załatwić wszystkich swych spraw w mieście, wyręczała się często synem dozorcą z tej kamienicy, 20-letnim pomocnikiem szoferskim, Biełkiem Marianem.

Wielki proces polityczny przeciw 31 tarnopolskim komunistom.

(K. D.) Wezoraj przesłuchano większość oskarżonych. Wszyscy zgodnie wypierają się jakiegokolwiek winy. Fakt, że znajdują się w roli oskarżonych o komunizm, tłumaczą tem, iż padli ofiarą prowokatora wiejskiego nazwiskiem Juśkowa.

Przeczą, by należeli do K. P. Z. U., natomiast przyznają się do działalności w ramach legalnego „Selrobu”. W czasie akcji wyborczej do Sejmu utrzymywali kontakt z sekretarjatem „Selrobu” we Lwowie, na czele którego stał poseł Walnicki.

Dziś po przesłuchaniu reszty obwinionych — około południa — rozpocznie się postępowanie dowodowe. Rozprawa nie budzi żywszego zainteresowania.

Z rzeźnika oszustem.

(K. D.) Umiał zjednywać sobie przyjaciół 24-letni rzeźnik Leon Brolik z ulicy Legionów na Kleparowie. Ufali mu wszyscy i gotowi byli oddać Leonowi nawet ostatnia

KOPERNIK —
MARYSIENKA

20010

DZIŚ nieby-
wała
PREMIERA::

O ŚWICIE

12. PAŹDZIERNIKA 1915 r.

Udział biorą wojska niemieckie, jeńcy belgijscy, personal szpitala Birkensdaale, sąd wojenny niemiecki itd. Uzupełnia bardzo wesoła kome-
dja pt. „Rusałka“ Początek codzien-
nie o g. 3. popoł.

jechała ona w grudniu roku zeszłego do Lwowa i przedstawiła się hurtownikom jako właścicielka sklepu w Tyszwowach. Zakupiła u nich towary na kredyt w łącznej sumie 4.000 złotych, a na pokrycie tej kwoty wręczyła im weksle.

W oznaczonym terminie Teichowa nie wykupiła swoich weksli a w międzyczasie otrzymany w podstępny sposób towar rozsprzedała w mieszkaniu swoich rodziców w Tyszwowach.

Osoba Teichowej zajęła się policja. Gdy stwierdziła, że Teichowa nie ma sklepu i nigdy go nie miała, a otrzymane pieniądze z rozprzedaży towarów obróciła na swoje prywatne potrzeby, aresztowała ją, przeprowadzając równocześnie rewizję w jej mieszkaniu. Ponieważ oszustwo było przez Teichową dokonane we Lwowie, przeto policja odstawiła ją do lwowskiego Wydziału śledczego.



Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj w południe nieznanymi sprawcami włamano się do mieszkania Marjana Bożewicza przy ulicy św. Zofii 1. 29. Skradli oni stamtąd kurtkę, gorset, trzy koszule i 100 motylen w gotówce.

Drugie włamanie mieszkaniowe było wczoraj w rzeczywistości przy ul. Objazdowej 8. Tam z mieszkania Daniela Garfunkla włamywacze zabrali: damski zegarek złoty, dwa łańcuszki złote, pierścionek i broszkę.

Z niezamkniętego mieszkania Ireny Ładosiówny, artystki, przy ulicy Tarnowskiego 1. 22 skradziono 6 metrów materji, pościeli i bielizny, łącznej wartości 600 zł.

Następnie włamywacze dostali się do składu sukna Edwarda Zajaczka przy ulicy Szajnoch 1. 2, z którego zabrali większą ilość różnych materiałów. Wielką też szkodę wyrządzili w pralni Stefanji Gutackerowej przy ulicy Lindego 1. 2. Złodzieje zabrali stamtąd wiele brudnej bielizny, oddanej do prania.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Daniela Tupisa i Hryńka Hryba za kradzież mieszkaniową na szkodę Charlotty Bogen przy ulicy Wesołej 1. 1. Józefa Fellesa za kradzież pakunku na szkodę Filipa Goldberga, oraz Władysława Łyszejnika za włamanie się do szafy Olgi Kosieckiej przy ulicy Akademickiej 10.

Uszkodzony „Uwodziciel“.

Ertyczna rzeźba i jej historia przed sądem.

(xy) Młody rzeźbiarz Arpad Farago wysłał na ostatnią wystawę sztuk pięknych w Budapeszcie swoją rzeźbę „Uwodziciel“. Rzeźbę odrzucano, ponieważ była zbyt ertryczna. Ponieważ rzeźbiarz nie odbierał przez 4 tygodnie swojej rzeźby, komitet wystawy

wezwał go pisemnie do natychmiastowego odebrania swojego dzieła. Kiedy w końcu rzeźbiarz przybył na wystawę, dowiedział się, że rzeźba jest mocno uszkodzona. Wobec tego zaskarżył komitet wystawy o odszkodowanie w kwocie 14.200 pengő. Na onegdajszej rozprawie w sądzie komitet pokazał jednak rzeźbę zupełnie zrekonstruowaną. Jeden z rzeźbiarzy dokonał rekonstrukcji w tak doskonały sposób, że rzeźba nie na tem nie straciła. Wobec tego sąd skazał komitet jedynie na zapłacenie odszkodowania w kwocie 400 pengő ze względu na to, że rzeźba mimo rekonstrukcji straciła na oryginalności.

Ze spraw miejskich.

AWANS URZĘDNIKÓW GMINNYCH.

Wydział przydzielny Magistratu przygotowuje od dłuższego czasu sprawę awansów urzędników gminy wszystkich wydziałów, zgodnie z etatem ustalonym przez budżet miasta Lwowa na rok 1929-30. W tym celu osobna komisja ustala kwalifikacje urzędników wszystkich działów. Praca ta bardzo żmudna potrwa jeszcze ze dwa tygodnie.

NAGRODA NAUKOWA.

Na komisji oświatowej, odbytej pod przewodnictwem prof. Chylińskiego, uchwalono m. in. statut nagrody naukowej miasta Lwowa w sumie 7.500 zł. im. prof. Benedykta Dyboskiego, przeznaczonej dla prac naukowych z dziedziny przyrodniczo-matematycznej i technicznej. Uchwalono dalej subwencję dla „Domu Żołnierza Polskiego“ w sumie 15.000 zł., uchwalono dalej uprosić p. komisarza rządu, aby wysłał delegata na uroczystości ku czci szymona Szymonowicza w Zamościu, a w końcu wezwano Magistrat, aby zajął się restauracją pomnika Kilińskiego.

OCZYSZCZANIE MIASTA.

Z chwilą wywiezienia śniegu i lodu z bocznych ulic miasta, Zakład czyszczenia miasta przystąpił do radykalnego czyszczenia miasta z kurzu i błota. Dotychczas uprządkowano około 70% ulic. Główne ulice, gdzie ułożono nowe bruki, jak Leona Sapiehy, Sykstuska i inne — robotnicy Zakładu czyszczenia miasta zmywają wodą z błota pozostałego z zimy i ulice te wyglądają jak nowo brukowane. Niestety, czyszczenie niektórych ulic jest syzyfową pracą. Oto piszący te słowa był świadkiem wczoraj, jak na ulicy Łyczakowskiej i Podwale jakieś dwie firy naładowane odpadkami papieru na świeżo oczyszczonych ulicach pozostawiły takie ślady, że ulice miały wygląd jakiegoś plaen po festynie lub miejsca przed lokalnym wyborem w czasie wyborów. W innym znów miejscu firy naładowane sianem i słomą pozostawiły ślady wzdłuż ulicy Legionów i Kopernika. A jednak posterunkowi powinni zwracać na to uwagę i nie dopuszczać, by tak lekkomyślnie zanieczyszczano ulice. Od kilku dni wszystkie ulice miasta są zamiatane szotkami w porach nocnych, we dnie zaś 230 wózków usuwa zmiotki i śmiecie. Zarząd miasta czyni co może, aby utrzymać czystość i porządek w mieście. Publiczność powinna poprzeć te usiłowania i zwrócić uwagę posterunkowych, gdy ktoś z lekkomyślności lub złośliwości zaśmieca jezdnię i chodniki.

Ciało Lenina balsamowane po raz trzeci.

(xy) Profesor Ferdynand Hochstetter, — znany anatomista uniwersytetu wiedeńskiego, otrzymał od rządu sowieckiego propozycję po-

nownego zabalsamowania ciała Lenina w Moskwie.

Profesor Hochstetter wynalazł nowy sposób balsamowania zwłok. Polega on na tem, że zamiast używanej dotąd wody, którą wprowadzano do organów wewnętrznych, używa profesor Hochstetter gliceryny, która chroni ciało przed zasuszeniem.

Ciało Lenina będzie wobec tego balsamowane po raz trzeci.

NADESŁANE.

W drugą rocznicę śmierci ś. p.
ZOFJI PFAUÓWNY

PROF. PAŃSTW. SEM. NAUCZ.
odprawioną będzie za spokój Jej duszy

Msza św. żałobna

w kościele parafjalnym św. Mikołaja, w sobotę 20. kwietnia 1929, o godz nie 9. rano.

19741

PODZIĘKOWANIE.

WPanu O. Baralowi, kolektorowi Państw. Lot. Klas. we Lwowie, Halička 16, dziękuję publicznie za nadzwyczajną uciechowość, gdyż mimo że nie odnowiłem w przepisany czas swego losu do V kl. 18 Lot. — p. O. Baral wypłacił mi natychmiast wygrane 3 000 zł., które padły na moją część losu w tej szczęśliwej kolekturze. 19971. B. S.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu naszego Męża i Ojca śp. Stanisława Kiniarza, oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, a w szczególności Szan. P. T. Dyrekcji Akc. Tow. Browarów za okazaną pomoc, zaś W. Huzarewiczowi za zajęcie się pogrzebem, oraz Kolegom i Znajomym składamy wyrazy najserdeczniejszej podzięk. 19934. Zona i dzieci.

Cyrk

STANIEWSKICH ul. Kopernika 33.

Dziś w piątek 19. kwietnia, 8-30 wieczorem IMPONUJĄCE PRZEDSTAWIENIE! — Pierwszy występ szlachetnie tresowanych japońskich

niedźwiedzi

Grupę 6 niedźwiedzi wyprowadzi odważna pogrmezyni M-me Radotzky. Niedźwiedzie, o ludzkiej ogładzie, wprowadzają widza w oszałamiające zdumienie. — W programie 20 światowych atrakcji. W sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia. 19988

LEKARZ ZAKŁADOWY

Dr. Wł. PODSOŃSKI
ul. św. Zofii 1. 10. — Telefon 28-40.

udziela bezpłatnie codziennie od 2 do 3 popoł. wskazówek w sprawach dotyczących zakładu kąpieli siarczanych w Lubieniu Wielkim. 1990

JW Panu Dr. Michałowi Dobromilowi, Leśna 14, za bezinteresowną, pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby Ojca naszego składa serdeczne podziękowanie. 19304. **Rodzina Komornów.**

Restaurację Mleczarnię

wraz z wyszynkiem, na sezon letni wynajmę, oddam na rachunek lub przyjmę spółnika, z powodu śmierci właściciela. Wiadomość z grzeczności udzieli **Jasnogórski, Janowska 4.** 19999

Sukcesy polskich jeźdźców w nicei.

Nicea. (Pat.). W czwartek rozpoczęły się w Nicei doroczne międzynarodowe konkursy hipiczne, w których bierze między innymi udział drużyna polska, składająca się z 6 jeźdźców i 14 koni. W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa konkursy.

W konkursie o nagrodę komitetu technicznego zawodów pierwszą nagrodę zdobył porucznik Szosland na Alim. Porucznik rannawski zdobył na Hannibalu trzecie miejsce, a rotmistrz Królikiewicz piąte. W konkursie o nagrodę komitetu organizacyjnego zawodów pierwsze miejsce zajął pułkownik Rómmel na Gedyminie.

W konkursach wzięli udział jeźdźcy ośmiu narodowości. Białe - czerwona chorągiew nie schodziła w pierwszym dniu z masztu zwycięstwa.

Warszawa. (j. — telef.). Publiczność urządziła szereg wspaniałych owacji polskim jeźdźcom. Wieczorem w lokalach owacje powtórzyły się znowu. Powszechnie mówi się w Nicei, że Polacy mają najgorsze konie, ale najlepsze konie na świecie jeźdźców. Najważniejsze konkursy odbędą się w dniach najbliższych, przyczem największa walka toczyć się będzie o puchar narodów, nagrodę Monaco, Nagrodę Nicei i nagrodę Monte Carlo.

Odnaczenia rumuńskie dla dziennikarzy polskich.

Z Bukaresztu donoszą, że rumuńska Rada Regencyjna odznaczyła orderami rumuńskimi następujących dziennikarzy polskich: P. Z. Debickiego — komandorja „Gwiazdy rumuńskiej”; Pp. K. Ehrenberga, J. Puzyne, S. Grosterna, W. Stępczyńskiego i K. Pollaka — komandorja „Korony rumuńskiej”; pp. W. L. Everta, Frylinga, Dżabagiego — krzyżami oficerskimi „Gwiazdy rumuńskiej”; pp. J. Sołtana, W. Rzymowskiego, Z. Sachnowskiego — krzyżami oficerskimi „Korony rumuńskiej”. Jednocześnie p. K. Libicki, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z., otrzymał krzyż komandorski „Gwiazdy rumuńskiej”, a p. Woytkowski radca M. S. Z. krzyż komandorski „Korony rumuńskiej”.

Bilans handlowy za marzec.

Warszawa. 18. 4. (PAT.) Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu statystycznego bilans handlowy za marzec 1929 przedstawiał się następująco: Przywieziono ogółem 358.234 ton towarów wartości 233.286.000 zł. Wywieziono 1155.080 ton towarów wartości 161.523.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego w marcu wynosi 71.763.000 zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zmniejszył się o 31.668.000 zł, wywóz zmniejszył się o 5.869.000 zł.

EPIDEMIA CHOLERY W INDIACH.

LONDYN, 18. 4. (AW.). W Indiach znowu wzmożła się epidemia cholery. W wielu wsiach wszyscy mieszkańcy zapadli na tę chorobę. W celu zwalczania cholery, która w ciągu dwu lat pochłonęła już więcej niż 100 tysięcy ludzi, rząd angielski przedsięwziął energiczne środki zaradcze w postaci kwarantanny oraz izolowania chorych w barakach.

Fiasko konferencji reparacyjnej.

Propozycje niemieckie — nie do przyjęcia!

Berlin, 18 kwietnia. (PAT) Dzisiejsza „Koelnische Zeitung” przynosi depeszę swego korespondenta paryskiego o rokowańach reparacyjnych, datowaną 17 bm. wieczorem:

Rzeczoznawcy niemieccy zaproponowali raty roczne o stałej wysokości 1 miliard 650 milionów marek, płaconych przez 37 lat. Rata reparacyjna roczna ma się składać z trzech części pierwszej — korzystającej z ochrony transferowej, drugiej — pozbawionej tej ochrony, wreszcie trzeciej częci, składającej się ze świadczeń rzeczowych, któreby miały być doliczane jeszcze przez 10 lat i stopniowo miały być zmieniane w ilościach co najmniej 800 milionów. W myśl życzeń aljanskich świadczenia niemieckie rozpoczynają się od najniższej raty rocznej 1 miliard 800 milionów i miały wzrastać dość szybko aż do ostatecznej wysokości i 37 roku na 2 miliard 450 milionów.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT.) Prasa występuje jednomyślnie i energicznie przeciw wykładającym na kpiny propozycjom dr. Schachta, które — jak piszą dzienniki — są nie do przyjęcia.

Dzienniki podkreślają, że w zaproponowanych cyfrach Niemcy pomijają całkiem poprostu odszkodowania wojenne i przerzucają 21 rat rocznych, należnych z tego tytułu sojusznikom, na ich rachunek.

„Echo de Paris” pisze: Musimy niewzruszenie utrzymać okupację Nadrenji.

„Matin” pisze, że memoriał niemiecki należy do owych dokumentów, które się czyta z grzeczności, ale których nie traktuje się na serio.

„Petit Paris” nazywa żądania niemieckie śmieszniemi.

Wszystkie pisma stwierdzają zgodnie, że suma wymieniona przez Niemcy wystarczałaby zaledwie na pokrycie długów międzysojusznicznych; może na obsługę procentów pożyczek, zaciągniętych na zasadzie planu Davesa, ale nie pozostałby ani jeden grosz na kosztą odbudowy.

W dobrze poinformowanych kołach podkreślają, że już dziś należy się liczyć z fiaskiem konferencji rzeczoznawców. Zdaje się, że Anglia i Ameryka spróbują jeszcze podjąć ostatnią próbę ratunkową.

Berlin, 18 kwietnia. (PAT) Prasa berlińska oświeśla ostatnio wytworzoną sytuację na konferencji reparacyjnej w sposób pesymistyczny. Specjalny korespondent paryski „Berl. Tageblattu” oświadcza, że porozumienie może stać się możliwym tylko przez wypłynięcie jakiejś nowej idei uregulowania reparacji i jakiegos planu, gruntownie odmiennego od dotychczasowego.

Warszawa, 18 kwietnia. Z Paryża donoszą ostatnie depesze, że dr. Schacht w swoim memorandum oświadczył, że żadne spiryty rocznie nie mogą być bezwarunkowo wprowadzone w życie.

Możliwym by to było tylko w wypadku bądź redukcji długów, bądź też kompensat politycznych. Jako kompensat polityczne wymienia dr. Schacht zniesienia korytarza gdańskiego i zwrócenie niektórych kolonii.

Paryż, 18 kwietnia. (PAT.) Dr. Schacht odmówił podwyższenia sum zaproponowanych w memorandum niemieckim.

W następstwie tego delegaci niemieccy przestali brać udział w konferencji.

Uchwały Banku Polskiego.

Podwyższenie stopy dyskontowej.

Warszawa, 18 kwietnia. (Pat.). Rada Banku Polskiego odbyła w dniu 18 bm. posiedzenie pod przew. wicepr. Młynarskiego i po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym oraz na rynkach zagranicznych, uchwaliła podwyższenie od dnia 19 bm. stopy dyskontowej do 9 procent, a stopy lombardowej do 10 procent.

Jednocześnie obniżyła Radą stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych w walucie obowiązującej w siedzibie akceptanta o pół procent, nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju.

Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcji kredytowych.

Wywiad z dr. Młynarskim.

Warszawa. (Pat.). W związku z uchwałą Rady Banku Polskiego, podnoszącą stopę dyskontową z 8 proc. na 9 proc., udzielił pełniący obowiązki prezesa Banku dr. F. Młynarski przedstawicielowi naszemu następujących informacyj:

Postanowienie powzięte na dzisiejszym posiedzeniu Rady Banku jest uzasadnione przede wszystkim położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Jak wiadomo panuje na najważniejszym obecnie rynku, tj. w Nowym Jorku od szeregu miesięcy drożyzna pieniądza tak, iż stawki za pieniądz dzienny na tamtejszej giełdzie dochodziły do 20 procent, zaś na pożyczki 1 i 3 miesięczne, zabezpieczone papierami giełdowymi, płacono się 7 do 8 proc. W tych warunkach rynek amerykański odegra kapitał z Europy, co znajduje m. in. wyraz w odpływie dewiz i złota z europejskich banków emisyjnych.

Normalnym środkiem obrony przeciw nadmiernemu odpływowi złota i dewiz jest

podwyższenie stopy dyskontowej, zastosowane w roku bieżącym przez Bank angielski, Bank holenderski oraz dwukrotnie przez Bank włoski, a oczekiwane również w Niemczech i w Austrii.

Podobnie, jak inne państwa Europy, tak i Polska narażona jest w tych warunkach na odpływ kapitałów za granicę, czem tłumaczy się dość znaczne zmniejszenie zapasu dewiz Banku Pol. w ostatnich tygodniach.

Wobec pogorszenia się stosunków na zagranicznych rynkach, stopa procentowa w Polsce przestała być dla wierzycieli zagranicznych dostatecznie atrakcyjną.

Kredyty towarowe, prolongowane są co raz to trudniej. Pozostałości na rachunkach banków zagranicznych w bankach polskich, zaczynają zmniejszać się, a uzyskiwanie nowych kredytów napotyka na wzrastające trudności. Rozwój gospodarczy naszego kraju, ubożego w kapitały obrotowe, jest zbyt nio skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć.

Jeżeli tak bogate kraje, jak Anglia i Holandia muszą bronić się przeciw drenowaniu ich rynków pieniężnych przez zagranicę, to tembardziej musi Polska uczynić wszystko, co możliwe, aby ułatwić dopływ kapitałów zagranicznych lub co najmniej stworzyć warunki przeciwdziałające ich odpływowi.

Czy jednakże w specjalnych naszych warunkach można się spodziewać, aby podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski istotnie zahamowało w krótkim czasie odpływ dewiz z Banku?

— Pewności takiej oczywiście być nie może. W stosunkach powojennych stopa dyskontowa jest wszędzie stosunkowo słabym narzędziem polityki walutowej, a podwyższenie jej nie zawsze przyczynia się w dostatecznym stopniu do poprawy położenia walutowego, jak o

tem świadczą właśnie ostatnie przykłady z rynku angielskiego i holenderskiego.

Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić nie mniej należy, że podwyższenie stopy jest nadal głównym, a nieraz wprost jedynym środkiem leżącym w sferze działania Banku emisyjnego i dlatego Bank Polski w obecnym położeniu nie mógł z niego zrezygnować.

Skuteczność decyzji Rady Banku na przyszłość będzie zależała oczywiście w dużej mierze od tego, czy ogólnogospodarcza polityka rządu pójdzie w kierunku równoległym. Konieczność zarządzeń zmierzających do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymanie równowagi budżetowej także w okresie, gdy trudniejsze warunki gospodarcze zmniejszą wpływy podatkowe, ograniczenie inwestycji są wskazaniem nasuwającymi się w obecnym położeniu.

Podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski wpłynie niewątpliwie na ogólnie podrożenie kosztów pieniądza, co przyczyni się do wzrostu ogólnych kosztów produkcji.

— Czy nie wpłynie to osłabiająco na naszą zdolność konkurencyjną eksportową?

— Istotnie należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procentowej i w związku z tem pewnego osłabienia koniunktury, a przede wszystkim zahamowania inwestycji. To ostatnie wydaje się wprost koniecznym w czasie, gdy w całej Europie można się spodziewać okresu pewnej depresji gospodarczej.

Jeżeli zaś chodzi o konieczność popierania eksportu, to sprawa ta była i będzie nadal troską Banku. Stopa dyskontowa od dewiz eksportowych nie tylko nie została przez Bank Polski podniesiona, lecz przeciwnie w dniu dzisiejszym obniżona o pół proc. w stosunku do dotychczas obowiązujących norm.

— Czy podnosząc stopę dyskontową, nie zamierza Bank wprowadzić także innych ograniczeń kredytowych?

— Bynajmniej. Obecne położenie Banku, w szczególności zaś wyjątkowo poważne rezerwy walutowe nie wymagają żadnej polityki restrykcyjnej. Dążeniem władz Banku będzie utrzymanie portfela mniej lub więcej na obecnym poziomie. Natomiast jest zrozumiałym, że podnosząc stopę dyskontową, nie może Bank równocześnie rozszerzać swej działalności emisyjnej. Dlatego też znaczniejsze podwyżki przyznanych dotychczas kredytów obecnie nie będą mogły być przyznawane.

Szajka szpiegowska przed sądem w Czortkowie.

Stanisławów, 18. 4. (AW.). Przed sądem okręgowym w Czortkowie toczy się rozprawa od przeszło dwu tygodni przeciw niejakiemu Włodzimierzowi Czulowskiemu i 10 jego towarzyszących o szpiegostwo. Podał ich zarządca prokuratury zajmowanie się wywiadem politycznym wojskowym i ekonomicznym na rzecz dwóch państw ościennych. Podczas rewizji znaleziono u Czulowskiego wiele materiału obciążającego. W Stanisławowie Czulowski usiłował wydostać od funkcyjarskiego starostwa tutejszego odpis tajnego okólnika. Do rozprawy wezwano około 150 świadków. Akt oskarżenia stwierdza, że ta szajka szpiegowska już od 3 lat pracowała w Czortkowie, a materiał szpiegowski odbierali zamieszkał w Skale kurjerzy.

KS. LONZIN UMIERAJĄCY.

Cieszyn. (AW.). Zasłużony działacz senator ks. Lonzin, burmistrz miasta Cieszyna, jest umierający. Przed kilku dniami przy obcinaniu paznokci u prawej nogi ks. Lonzin zaczął się, co spowodowało zakażenie krwi. Dziś lekarze chcieli mu amputować nogę, lecz pacjent kategorycznie sprzeciwił się temu, wobec czego odstąpiono od operacji.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Nowy rząd --- stary kurs.

Oświadczenie premiera Świtalskiego.

Warszawa. (PAT) Pan prezes Rady ministrów, dr. Świtalski, złożył dnia 18 bm. o g. 12-ej, wizytę marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, a następnie marsz. Senatu Szymańskiemu.

Zakończył premier odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych, gdzie do licznie zgromadzonych dziennikarzy wygłosił przemówienie, w którym podkreślił potrzebę utrzymywania kontaktu z prasą, poczem zaznaczył co następuje:

Obietnicę utrzymywania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak tę obietnicę istotnie wykonać. Panowie musicie poczekać, kiedy kontakt ten zorganizuje. Bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnego zapewnienie moje zawisłoby w powietrzu. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli po istotnym wejściu w kontakt z panami dokonam tylko tego, by się zmniejszyła ilość wiadomości nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym, mówiąc żargonem dziennikarskim, z czasem zbyt niepokojący ciąg kaczek powstrzymał i kurs i walor tych kaczek w interesie spokojnego informowania społeczeństwa obniżył, to byłbym już z tej pracy zadowolony.

Deklaracje nowych rządów są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które

obchodzą najszerze warstwy społeczeństwa, nowy rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs. Tylko tak zasadnicza zmiana — powtarzam — dotycząca istotnych interesów całego społeczeństwa, wymaga publicznego oświadczenia ze strony nowego rządu o jego zamiarach. Tej potrzeby w tej chwili i w tem zrozumieniu, jak zaznaczyłem, nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali swą z obowiązku zawodu płynącą ciekawość i byście panowie cierpliwie oceniali działalność tego rządu, nie według jego zapowiedzi, lecz według tego, co robi.

Imieniem Klubu sprawozdawców parlamentarnych odpowiedział jego prezes red. Bazylewski.

Warszawa. (j. — telef.) W czasie wizyty ministra Świtalskiego w klubie sprawozdawców jeden z dziennikarzy zapytał p. premiera czy rząd ma zamiar zwołać sesję wiosenną Sejmu. P. premier nie udzielił odpowiedzi na to pytanie. Sprawa zwołania sesji wiosennej była podobno przedmiotem rozmowy p. premiera z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim. Według jednych pogłosek, p. premier nie udzielił ścisłej odpowiedzi, według innych, rząd zamierza zwołać sesję wiosenną, której termin nie jest jednakowoż jeszcze ustalony.

Zarządzenia Ministerstwa Skarbu

Obniżenie opłat za paszporty. — Instrukcja w sprawach podatkowych.

Warszawa. (j. — telef.) Jako o najbliższych zarządzeniach Ministerstwa Skarbu mówi się obecnie o zreformowaniu obecnego systemu i

obniżeniu opłat za paszporty zagraniczne. Podobno istnieje koncepcja, aby za wydawanie paszportów zagranicznych skarb państwa pobierał tylko opłaty stemplowe. Opłata za paszport w kwocie 25 zł. byłaby przekazywana na rzecz opieki społecznej i subsydjowania akcji pomocy bezrobotnym.

Jedna z agencji donosi, że w najbliższych

dniach minister Matuszewski ma podpisać doniosła

instrukcję w sprawach podatkowych.

Instrukcja ta wyjaśnia wątpliwości, jakie w wymiarze wszystkich podatków nastroczały się dotąd urzędowi podatkowym i komisjom szacunkowym. Instrukcja zaleca ścisłą interpretację ustaw i przepisów dotyczących zeznań i egzekucyj. Dla uniknięcia wątpliwości, wprowadzi instrukcja na terenie Państwa jednokrotne wzory formularzy podatkowych itp.

Pułkownik Pieracki -- wiceministrem.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny“ donosi, że wczoraj podpisana została nominacja zastępcy szefa sztabu generalnego pułk. Pierackiego na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

Równocześnie dotychczasowy podsekre-

tarz stanu w tem ministerstwie p. Jaroszyński obejmie funkcje przewodniczącego Rady Naprawy Administracji, w której był zastępcą przewodniczącego w gabinecie prof. Bartla. P. Jaroszyński jest równocześnie posłem.

„Ukłon w stronę kapitału“.

Atak „Robotnika“ na ministra Matuszewskiego.

Warszawa. (j. — telef.) W ślad za pierwszymi zarządzeniami ministra Matuszewskiego, pojawił się dzisiaj w „Robotniku“ pierwszy atak pod jego adresem.

„Pan Matuszewski — pisze „Robotnik“ — który uczył się polityki finansowo-gospodarczej u Mussoliniego, zaczyna wzorem Mussoliniego swoje urzędowanie od ukłonu w stronę kapitału. Zachwyt bankierów i przemysłowców jest najzupełniej zrozumiały. Oto

pan kierownik Ministerstwa Skarbu zniósł jednym pociągnięciem pióra prawo urzędów skarbowych do kontroli rachunków bankowych, celem wykorzystania tych informacji dla ściągania zaległych podatków. Oszukiwać tedy skarb państwa można będzie odtańc z daleko większą łatwością. Na głodującą Wileńszczyznę natomiast odbiera się chłopa ostatnią chudą krowę“.

Sensacyjne aresztowania.

Wynik rewizji w mieszkaniu posła Grünbauma. -- Czy jest jakaś różnica między P. P. S. -- lewicą a komunistami?

Warszawa. (j. — telef.) W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, stronnictwa komunistyczne i wywrotowe okazują ożywioną działalność. Prowadzona jest agitacja zarówno na terenie Warszawy, jak w szeregu innych miejscowości, przyczem powstają

rozmaite komitety organizacyjne. Policja polityczna przedsięwzięła ostatnio cały szereg akcji, wymierzonych przeciwko komunistom w Warszawie, Łodzi, Wilnie i innych miastach.

Onegdaj dokonano w Łodzi sensacyjnego

aresztowania w mieszkaniu Abrahama Bronowskiego, gdzie nakryto zebranie 5 znanych działaczy związku młodzieży komunistycznej.

Zebranie odbywało się pod przewodnictwem Eleazara Grünbauma syna posła na Sejm Izaka Grünbauma.

Eleazar Grünbaum zamieszkuje w Warszawie wraz z rodzicami i tutaj uczęszcza na wydział prawny uniwersytetu.

Na skutek aresztowania w Łodzi przedsięwzięto rewizję w mieszkaniu posła Gr., ograniczając się jednakowoż tylko do pokoju zajmowanego przez Eleazara.

Rewizja dała wyniki sensacyjne.

Znaleziono szereg bardzo ważnych dokumentów partii komunistycznej, oraz bogatą literaturę wywrotową. Ponadto znaleziono tam

pamiętnik młodszego syna posła Grünbauma, chłopca 15-letniego.

W pamiętniku tym chłopiec stwierdza swoje ideowe zbratanie z komunizmem i z dumą pisze o tem, że

wydano go ze szkoły za prowadzenie

agitacji wywrotowej wśród uczniów.

Zaznaczyć należy, iż trzeci i najstarszy syn posła Grünbauma, Benjamin, również znany

jest jako działacz komunistyczny. Zbiegł on z kraju i ukrywa się zagranicą. Eleazar Grünbaum osadzony został we więzieniu śledczym do dyspozycji centralnych władz bezpieczeństwa w Warszawie.

Wczoraj dokonano również rewizji w lokalu PPS. lewicy w Warszawie, gdzie znaleziono dowody, że PPS. lewica utrzymywała stały kontakt z partją komunistyczną.

a nawet czyniła starania o legalizację komunistycznego związku młodzieży metalowej. W lokalu organizacji znaleziono listy składowe komitetu antyfaszystowskiego jednostki robotniczo-chłopskiej. W wyniku rewizji policja lokal opieczętowała i zatrzymała 19 osób w aresztach, z których znaczna część była karana sądowo za działalność komunistyczną.

W Sosnowcu aresztowano jednego z wybitnych kierowników t. zw. „techniki“ komunistycznej partii polskiej, Stefana Frankowskiego, znanego w partii pod pseudonimem „Wiktor“. Był on poszukiwany przez policję warszawską jako jeden z kierowników pracy wywrotowej. Przekazano go do dyspozycji warszawskiej policji politycznej.

Agitatorzy berlińscy objeżdżają osady niemieckie w Polsce.

Lwów. (AW.) Dnia 17 bm. w Dolinie woj. stanisławowskiej przytrzymano zagadkowe indywiduum, objeżdżające wszystkie kolonie i osady niemieckie. W trakcie dochodzeń przytrzymano dalszych dwóch osobników w Stanisławowie. Jak się okazało, są to studenci uniwersytetu w Berlinie, wysłani specjalnie w marcu na terytorium Polski w celach zabrania informacji wśród mniejszości niemieckiej w Polsce i wśród innych mniejszości, prawdopodobnie dla uzupełnienia materiałów potrzebnych dla akcji mniejszościowej na terenie Genewy. Wymienieni, jak się okazało podczas dochodzeń, objechali już w Polsce około 30 miejscowości, nigdzie nie czyniąc zadość przepisom meldunkowym i unikając zetknięcia się z władzami. Dalsze dochodzenia prowadzi urząd śledczy w Stanisławowie.

Straszna zbrodnia.

Kobieta - potwór ugotowała poćwiartowane ciało teściowej.

Warszawa. (j. — telef.) Z Rygi donoszą: W pobliżu Kowna, we wsi Betygoła, dokonano wyrafinowanej zbrodni. Mieszkańcy tej wsi zauważyli, iż od jakiegoś czasu zginęła bez śladu 72-letnia starszuszka Kaupacowa. Zaczęto podejrzewać zbrodnię i podejrzenia padły na synową, która żyła w niezgodzie ze starszuską. Sprawą zainteresowała się policja i już wstępne dochodzenie dało sensacyjne wyniki.

W mieszkaniu starszuszki znaleziono pokrw-

wione ubranie, zaś w śmietniku spolane szczątki kości.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań synowa przyznała się wreszcie, iż nie mogąc pogodzić się ze starszuską umyśliła pozbyć się jej i w tym celu

zamordowała ją, poćwiartowała ciało, ugotowała, a następnie wyjęła kości i spaliła.

Kobietę-potwora osadzono we więzieniu.

Kolej do Zaleszczyk przez Rumunję

może nareszcie stanie się rzeczywistością.

Dnia 19 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie rumuńsko-polska konferencja kolejowa w sprawie zawarcia umowy tranzytowej między Bukowiną i Marmoroszem przez terytorium polskie, oraz w sprawie budowy linii kolejowej Kołomyja — Zaleszczyki przez terytorium rumuńskie.

Sprawa połączenia kolejowego z Zaleszczykami przez terytorium rumuńskie wlece się od szeregu lat. Mimo sojuszu naszego z Rumunją, rząd tamtejszy stale przewlekał załatwienie tej sprawy, mającej również ważne znaczenie dla Polski, jak i Rumunii. A trud-

ności żadnych niema, gdyż chodzi jedynie o przywrócenie stanu, jaki istniał przed wojną. Most kolejowy przez Dniestr stoi i wymaga tylko naprawek — zasadniczo więc chodzi tylko o dobrą wolę w tej sprawie Rumunii.

Oczekiwać należy, że może obecna konferencja doprowadzi nareszcie do załatwienia tej sprawy.

Przywrócenie połączenia kolejowego przez Zaleszczyki odciałyłoby linję Lwów-Bukareszt i przyczyniłoby się do podniesienia tego uroczego miejsca klimatycznego, do którego dzisiaj podróż jest prawdziwą męczarnią.

mianowicie Natarłę, przytrzymano na dworcu kolejowym w Samborze. Drugiego zaś ujęto w Borysławiu, gdzie w pościgu został kula rewolwerową raniony w bok przez posterunkowego Franciszka Pfeifera.

Rannego Pelechacza odstawiono narazie do szpitala powszechnego w Drohobycz.

Unicestwione plany ucieczki więźniów.

Dozorcy mieli być sztabami żelaznymi unieszkodliwieni.

Stryj, w kwietniu.

r) Dozorca więzienny Zieliński, mając służbę wewnętrzną, usłyszał podejrzaną szmer, który z chwilą zbliżania się do celi nr. 42 ustawał. Udał więc, że odchodzi, poczem lekkim krokiem szybko podszedł pod cele. Okazało się, że przecucie go nie omyliło i że ostrożność była wskazana, gdyż lada chwila „ptaszki“ byłyby wyfrunęły z klatki. Po zaalarmowaniu służby okazało się, że pensjonariusze, oskarżeni o morderstwo rabunkowe Teodor Caban, Mikołaj Matysiakiewicz, Edward Róg, oraz zasądzony na karę 4 letn. ciężk. więzienia Michał Kablak rozebrali piec, którego mieli w najbliższych chwilach się ulotnić. Pomyśleli też o sposobie „załatwienia się“ ze służbą więzienną zapomocą sztab żelaznych, wyłamanych z łóżek. Na szczęście niemal w ostatnim momencie zamiar ich, dzięki czujności Zielińskiego, został udaremniony.

Tartak w Podbużu padł pastwą pożaru.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) Podbuż (pow. Drohobycz) był przedczoraj widownią niezwykle groźnego pożaru, którego pastwą padł tartak i dom mieszkalny, należący do Chaima Józefa Tepera. Ogień powstał w hali tartacznej, gdzie od iskier z pieca zajęły się nagromadzone deski. Tartak wraz z rozmaitemi narzędziami i materiałami budowlanymi spłonął doszczętnie.

Wskutek silnego wichru, ogień błyskawicznie przerzucił się na sąsiedni dom, w którym mieszkał kierownik tartaku Piotr Daciów. Dom ten spłonął również doszczętnie. Z zabudowań, objętych ogniem, nie zdołano niczego uratować.

Akcją ratowniczą zajęła się w miernej sile straż pożarna firmy „Godula“, należąca do zarządu lasów barona Libiga. Temu też przypisać należy, że pożar przybrał takie katastrofalne rozmiary.

Spalone zabudowania w części ubezpieczone były w Pol. Tow. Ubezpiecz. Wzajem. Ogólna szkoda wynosi 15.500 zł.

Jedna lokomotywa na 75 wagonów towarowych.

Rozwój kolejnictwa w Polsce czyni stałe postępy. Ministerstwo komunikacji czyni obecnie próby z nowym typem lokomotyw ciężarowych o maksymalnym obciążeniu. Są one w stanie pociągnąć 75 naładowanych wagonów towarowych, idąc z szybkością pociągów osobowych. Lokomotywy te będą zbudowane w polskich fabrykach według planów Ministerstwa komunikacji.

Ucieczka dwóch więźniów z Zakładu kary w Drohobycz.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) Przed paru dniami zbiegli z tut. Zakładu kary dwaj niebezpieczni więźniowie, odsiadujący kilkuletnią karę, Mikołaj Pelechacz i Stanisław Natarłę. Korzystając z nieuwagi dozorców, przeskoczyli oni mur, o-

kalający „brygidki“, poczem już z łatwością zdołali niepostrzeżenie zbiec.

Natychmiast zaalarmowano okoliczne komisariaty i posterunki policyjne, co nie pozostało bez skutku, albowiem w drugim dniu ujęto obu zbiegłych więźniów. Jednego z nich

Teatry własne Z. A. S. P.

(P. A. P.) Na posiedzeniu zarządu głównego Związku Artystów Scen Polskich, odbytem dnia 16 bm., postanowiono dolożyć starań, by Z. A. S. P. mógł objąć kierownictwo niektórych teatrów. W związku z tą decyzją złożono telegraficznie oferty na dzierżawę teatru im. Słowackiego w Krakowie i teatru miejskiego w Łodzi. Postanowiono również wynająć odpowiedni lokal w Warszawie na teatr własny Z. A. S. P.

Straszny czyn robotnika.

Rozmiałdżył swojej żonie młotem głowę.

(xy) Straszego morderstwa dokonał onegdaj pewien robotnik nazwiskiem Trapetti, beloniarz z zawodu, w mieście francuskim Tours. Po gwałtownej scenie z swoją żoną, Trapetti chwycił młot do łupania kamieni i uderzył nim żonę w głowę, rozbijając jej zupełnie czaszkę.

Świadcami strasznej sceny były dwie małe dziewczynki, córki Trapettich. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, Trapetti chciał rzucić się najpierw do studni, ale rozmyślił się, udał się na strych i powiesił się.

Śladami Neumana. Wczoraj Spritzera przywieziono do Lwowa i osadzono go w więzieniu sądowym.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) Napady bandyckie w Boryslawiu bez końca. Na wracającego do domu Jana Srota napadła na Potoku banda pijanych opryszków, bijąc go dotkliwie pałkami. Policja opryszków wysłedziła i aresztowała. Są to Jan i Władysław (znany awanturnik) Mieczysław, Mikołaj Pirog i Franciszek Rajchla.

Ofiarą rozwyrzonego apasza, dobrze znanego policji, Marjana Foremnego, padł również niejaki Franciszek Kalicki, którego opryszek pobił na ulicy, zadając mu kilka niebezpiecznych ran. Foremnego policja aresztowała.

Gorsząca awantura w Ratozynie. Ratozyn (powiat Drohobycz) był widownią gorszących zajęć, wywołanych przez Teodora Czyża, Jana Surme, J. Korpasia, Władysława Góreckiego, Edwarda Kaczkowskiego, M. Kaczkowskiej, H. Wiluszowej i S. Smykównę. Mając jakieś porachunki z P. Leśniakową, paczka ta napadła na jej dom, tłukąc szyby i demolując mieszkanie. Kres awanturze położyła dopiero interwencja policji, która odstawiła wszystkich awanturujących się do komisariatu.

Ze świata naftowego. Tendencja na targu ropy nadal dość mocna. Ceny ważniejszych udziałów (1/32 proc. brutto) są następujące: „Joffre - Maguise - Petain - Mirjam” 1400 dol., Beia Nobel 600 dol., „Bertold - Bruno” 200 dol., „Union” 230 dol., „Konrad Bruger” 350 dol.

Produkcja ropy w ub. r. koncernu naftowego „Małopolska” wyniosła 30.316 wagonów, zaś firm „Galicja”, „Limanowa” i „Standard Nobel” razem 21.104 wagonów.

Towarzystwo „Pionier” przystępuje już wkrótce do wiercenia trzech szybów na Podkarpaciu.

Kilka przedsiębiorstw naftowych ma w najbliższym czasie również przystąpić do wiercenia szybów: Jakób i Wileta w Mraźnicy.

Firma „Limanowa”, wierząc szyb „Petain” w Mraźnicy, uzyskała nieprzewidziane b. dobre wyniki, czem udowodniła, że tereny mraźnickie posiadają jeszcze obfite złoża naftowe w głębszych pokładach.

Stanisławów, w kwietniu.

(H. J.) Dnia 8 b. m. zamordowany został na drodze ze Śniatyna do Potoczka przez nieznanego narazie sprawcę Chaim Schönholz, lat 18, przekupień zboża i jaj. Morderstwo dokonano uderzeniem tępem narzędziem w głowę.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że morderstwo popełnione zostało na tle rabunkowym, ponieważ denat, wyszedłszy z domu, zabrał ze sobą gotówkę w kwocie 120 zł., przy trupie natomiast nie znaleziono żadnych pieniędzy. Dochodzenia w toku.

Dnia 10 b. m. nieznani sprawcy dokonali na drodze między Tulukowem a Zeranówką pow. Śniatyn, morderstwa rabunkowego na osobach Iwana Frańczuka lat 45 i jego żony Doci lat 40 z Albinówki, którym zrabowali kwotę 110 zł., przytem ciężko raniąc uderze-

niem tępem narzędziem w głowę oraz postrzeżeniem w lewą rękę Dmytra Wykieryka lat 45 również z Albinówki. Dochodzenia w toku.

7 bm. włamał się złodziej do apteki Teodorowicza w Stanisławowie ul. Sapieżyńska 14, przez wyrwanie krat w oknie do piwnicy, przez którą wszedł następnie do apteki, rozbil szuflady i skradł gotówkę w kwocie 35 dolarów i 38 zł. W tym czasie poszkodowany aptekarz Teodorowicz usłyszał szmer i wszedł do apteki, sprawca zaś tracił go na podłogę i nie rozpoznany przez tegoż zbiegł. Wdrożone dochodzenia przez tuł. Wydział Śledczy ujawniły sprawców włamania w osobach Stanisława Petryszaka i Władysława Zinkowskiego ze Śniatyna. Cześć gotówki pochodzącej z nowszej kradzieży odebrano.

Z teatru. W dniach 10, 11, 12 bm. gościł w naszym grodzie na tournée teatr żydowski pod kierownictwem p. Cymbalisty. Goście odnieśli olbrzymi sukces, przy wypełnionej widowni, ze zespołu wybili się pp. Cukier, Jakubowicz, Bożyk i inni.

Kronika bieżąca.

20
KWIEŃNIA

SOBOTA

rz. kat.: Agnieszki;
gr. kat.: 7 Hryhor. M.

Temperatura w dniu 19-go kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 7°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Niespodzianka.
Sobota 20 bm. o godz. 3.30 „Książd Marek” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 20 bm. o godz. 7.30 „Carewicz”.
Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 Jedna jedy-na noc”.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.”

TEATR MAŁY.

Piątek: Murzyn warszawski.
Sobota 20 bm. o godz. 7.30 „Kwadratura koła”.
Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 „Murzyn warszawski”.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 „Kwadratura koła”.

KINOTEATRY.

APOLLO: Policmajster Tagiejew.
CHIMERA: Niezwyciężony.
CASINO: Anna Karenina.
COLOSSEUM: Bandyta i Płonący okręt.
FATAMORGANA: Kobieta na torturach.
GRAŻYNA: W królestwie knuta.
KOPERNIK: „O świecie” i „Rusalki”.
LUNA: Luciano Albertini.
MARYSIENKA: „O świecie” i „Rusalki”.
OAZA: Marynarze i blondynki.
PALACE: Muzułmanka.
PAN: Pożar sero.
PASAŻ: W ogniu i potokach krwi.
PROMIEN: Brudne pieniądze.
UCIECHA: Szpiedzy.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień: W piątek dnia 19 kwietnia bm. — Początek o godzinie 20-tej. Koncert Marji Kisielskiej, artystki opery w Poznaniu. Przy fortepianie prof. Wanda Elektorowiczowa. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. - Art.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 19-go kwietnia: Rosyjski Zespół balajkowy. 1776

TEATRY MIEJSKIE. Dziś połączny, fascynujący dramat K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”, który na premierowym

Odkrycie zarazka szkarlatyny.

Warszawa. 18. 4. (AW.). „ABC” informuje, że dwaj uczeni rosyjscy prof. Prawomysłow i dr. Nikolski odkryli zarazek szkarlatyny. Według tego odkrycia bakcył rozwija się na skórze chorego. Odkrycie to zmienia w zupełności dotychczasowe poglądy i umożliwia zwalczanie szkarlatyny.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 19. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:96 zł. przy spokojnej tendencji.

Strajk w Przemyślu.

(d) W tartaku Goligera w Przemyślu wybuchł strajk robotników drzewnych. Strajkujący wysunęli cały szereg żądań, a między temi domagają się podwyżki dotychczasowych zarobków o 50 proc., oraz zniesienia robót akordowych. Ogółem zastrejkwowało 53 robotników. Władze lwowskie zawiadomiono, że strajk ma przebieg spokojny.

Garbarnia „Nowość”

poszkodowana na 38.000 złotych.

(d) W Zamarstynowie istnieje garbarnia „Nowość. Padła ona obecnie ofiarą oszustwa na kwotę 38.000 zł., którą to zbrodnię popełnił Jidały Leib Kordorf, handlarz skórami, zam. przy ul. Żółkiewskiej 37. Kordorf w podstępny sposób wyłudził w tej garbarni większą ilość towaru, wręczając garbarni weksle na wspomnianą powyżej kwotę.

Część uzyskanego w ten sposób towaru rozsprzedał, a pozostałą część ukrył, poczem firmę przepisał na swoją żonę, Sarę, zaś weksli nie wykupił w oznaczonym terminie.

W fałszywym policja dopatrzyła się oszustwa, Kordorfa aresztowała i odstawiła do sądu.

Pomysłowy Jankiel

z pod Tomaszowa.

(d) Ofiarą dwóch oszustów padło aż pięciu kuuców lwowskich. Oto do Lwowa przyjechał jeszcze w listopadzie ub. r. 24-letni Jankiel Spritzer, praktykant krawiecki, zam. w Tyśzowcach koło Tomaszowa. Towarzyszył mu w tej podróży również tamtejszy mieszkaniec, Chaim Neuman. Obaj oni czynili zakupy różnych materij na ubrania. Wreszcie u hurtowników bławatnych, Czabana, Feuersteina, Hirschhorna, Holza i Pohorylesa pobrali na kredyt towarów na kwotę 10.000 zł. Spritzer na tą sumę wystawił weksle, które także podpisał Neuman.

Następnie Spritzer i Neuman pobrane w ten sposób towary sprzedali za gotówkę, poczem szybko zlikwidowali swój warsztat krawiecki, a Neuman bezzwłocznie wyjechał do Ameryki. Natomiast Spritzer przygotowywał się dopiero do wyjazdu, a równocześnie przyszedł do wykupna weksle, czego on jednak nie uczynił. Hurtownicy, przekonawszy się, że padli ofiarą oszusta, zawiadomili o tem policję, która aresztowała Jankla Spritzera w chwili, gdy już pakował swoje rzeczy do wyjazdu.

przedstawieniu w Teatrze Wielkim wywołał niesłychane wrażenie wśród publiczności, wypełniającej szczerze widownię teatru. Utwór ten, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, zaliczyć można do rzędu najwybitniejszych arcydzieł polskiej literatury dramatycznej, zrealizowany został na naszej scenie z jak największym pietyzmem i starannością przez dyr. Barwińskiego, który zarazem odtworza główną męską postać dramatu, obok p. Siemaszkowej, niezrównanej w roli maiki.

NA POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ daje Teatr Wielki jutro o godz. 3.30 wspaniały poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Książę Marek” z pp. Barwińskiego i Strachockim w głównych rolach. Ceny miejsce najniższe.

TEATR MAŁY gra dziś „Murzyna Warszawskiego”, wyborną komedię A. Słonimskiego, a jutro „Kwadraturę koła”.

„OSTATNIA NOWOŚĆ”, czteroaktowa komedia Edwarda Baurdeta, w przekładzie Boya - Zelenkiego jest w przygotowaniu, jako najbliższa premiera Teatru Wielkiego. Nad zrealizowaniem sztuki pracuje reżyser Zytecki.

TOW. NAUKOWE we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o g. 17-ej w pracowni seminarjum słowiańskiego (Uniw. stary gmach, I. p.). Porządek dzienny: ks. prof. Klawetz przedstawi pracę pt. „Pojęcie Szedu i Ha desu w biblii”; 2) prof. Kurylowicz przedstawi pracę pt. „Uwagi o tzw. aspektach czasownikowych”; 3) dr. Wójcikówna przedstawi komunikat pt. „Metodyka Szopena”; 4) Sprawy administracyjne.

CHORAGIEW LWOWSKA ZW. HALLERCZYKÓW urządziła ku czci śp. Ferdynanda Focha, marszałka Francji, Anglii i Polski, naczelnego wodza zjednoczonych wojsk sprzymierzonych z czasu wielkiej wojny, Uroczystą Akademię dnia 21 bm. o g. 17-ej w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Hetmańskiej z następującym programem: 1) Marsyljanka (odegra ork. Związku, 2) Chór Lw. Tow. Śpiew. „Harfa”; 3) Przemówienie wstępne prezesa Związku Hallerczyków dr. Izidora Modelskiego. plk. S. G. W. S. P.; 4) Deklamacja; 5) Odczyt prof. dr. St. Grabskiego pt. „Dziejowa wielkość Focha”; 6) Hymn narodowy, odegra orkiestra Związku.

LWOW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 19 bm o g. 18-ej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. K. Szumowski: Przypadek twardzieli leczony diathermją i promieniami Roentgena (pokaz); 2) dr. W. Elmer i M. Scheps: Przypadek cukrzycy kilowej (pokaz); 3) prof. J. Lenartowicz: Z badań nad kilą doświadczalną (wykład).

„RODZINA WOJSKOWA”. Onegdaj odbyło się w sali teatralnej 6 baonu sanitarnego we Lwowie walne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, Koło lwowskie, które po wysłuchaniu szeregu sprawozdań zarządu, udzieliło ustępującemu zarządowi Koła absolutorjum. Następnie wybrano nowe władze zarządu, poczem walne zebranie, na wniosek p. Bogdanowiczowej, uchwaliło przez aklamację przyznanie p. gen. Norwid-Neugebauerowi Mieczysławowi godności członka honorowego Stowarzyszenia, a to za zasługi koło rozwoju i stałą opiekę nad Stowarzyszeniem. Walne zebranie stwierdziło, że Stowarzyszenie rozwija się w dalszym ciągu i nie ustaje w staraniach o rozszerzenie opieki nad rodzinami, a szczególnie dziećmi wojskowymi.

ZARZĄD TOWARZYSTWA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ „SOKÓŁ” we Lwowie prosi wszystkich członków wspierających o łaskawe wpłacenie zaległych wkładek na ręce inkasenta p. Miśkowi, który będzie inkasować w lokalu Straży ogród Kościuszki co czwartku od godziny 7-mej wieczór. Niewpłacenie zaległych wkładek do 15 maja b. r. uważane będzie za wypisanie się z listy członków wspierających. Zarazem zawiadamia się, że Walne zebranie odbędzie się dnia 26 maja o godzinie 10 rano.

TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI we Lwowie urządzi w sobotę dnia 20 bm. o g. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Wronowskich 4, Tradycyjne Świecone, na które zaprasza członków swych wraz z rodzinami. Zgłoszenia w sekretariacie codziennie w godzinach wieczornych.

ALEKSANDER MICHAŁOWSKI, świetny pianista, obchodzi 60 letni jubileusz pracy artystycznej. Z okazji tej odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego uroczysty koncert Jubilata we wtorek 23 b. m. Nie wątpimy, że wezmą w tej uroczystości udział nie tylko melomani, ale i najszerze sfery naszego miasta, które uczyły w ten sposób sześćdziesiąt lat pracy, przeżytych przez znakomitego artystę na ziemi ojczystej i w służbie polskiej sztuki. Na koncercie tym odegra sędziwy mistrz szereg poematów Chopina, którego jest jak wiadomo kongenialnym tłumaczem, pozatem program obejmuje mowy powitalne.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Koła Rodzielskiego przy szkole pow. żeńskiej im. ks. Kordeckiego we Lwowie, składa tą drogą serdeczne podziękowanie całemu zespołowi Koła Dramat. podofic. 6 komp. szk. łączności a w szczególności dowódcy p. kap. Rauehowi, kierownikowi zespołu p. por. Langelfeldowi oraz reżyserowi p. st. sierżantowi Blaszczyżynowi, jak również zespołowi muzycznemu pracowników MKE, a w szczególności p. kapelmistrzowi Suchomelowi i jego zastępcy p. Zieleniakowi za Ich starania i trudy, które przyniosły pomoc materialną ubogiej dziatwie.

POL. TOW. FILOLOGICZNE (Koło lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o g. 18-ej w sali IV. na I. p. w Uniw., przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi: 1) dr. St. Pileh „Nowsze próby wyjaśnienia ody Horacego I. 14; 2) dr. Ludwik Hausknecht „J. Jüthner, Hellenen und Barbaren”.

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ TSL. Onegdaj odbył się w sali Małopol. Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 20 zjazd delegatów Kół T. S. L., należących do lwowskiego Zw. Okręgowego Tow. Szk. Lud. Zjazd miał charakter sprawozdawczy. Sprawozdanie z działalności Zw. Okr. Tow. Szk. Lud. złożył sekretarz W. Bajorek, poczem nastąpiły sprawozdania delegatów Kół z prowincji oraz miasta Lwowa. Następnie ks. dr. Długosz wygłosił referat pod tytułem „O przyszłość TSL.”. Po referacie nastąpiły wybory nowego zarządu Zw. Okręgowego, oraz komisji rewizyjnej.

„O ŚWICIE” d. 12 paźd. 1915 r. z wyroku niemieckiego sądu wojennego rozstrzelano w Brukseli sanitariuszkę angielską, Miss Edith Cavell. Barbarzyński ten akt, który wywołał w Anglii niesłychane wzburzenie, zaważył na losach wojny tyle, co przegrana przez Niemców bitwa... To samo powtórzyło się później z zatopieniem Lusitanii. Anglicy uczcili pamięć swojej bohaterki ścisłą, surową, bez patosu i bez frazesu, niemal purytańską rekonstrukcją filmowych ówczesnych wydarzeń. Herbert Wilcox, realizator angielski, poszedł tak daleko w kurtuazyjnej uczciwości, że wplątał w akcję dwa epizody, które miały dowiedzieć światu, że Niemcy bywają dostępni uczuciom ludzkim. I-szy — ukazuje oficera niemieckiego, który zastawszy u Miss Cavell rannego lotnika angielskiego zamlewał o swem odkryciu. II-gi oto epizod żołnierza, który odmówił strzelania do kobiety podczas egzekucji za co oficer komendurę zabił go wystrzałem z rewolweru. Tymczasem, ten właśnie epizod wznicił protesty w Niemczech: żołnierz niemiecki nie mógł tak postąpić; — wołano — to fałsz, na żądanie poselstwa niemieckiego w Londynie musiano scenę tę wyciąć. Film „O świecie” przenosi na ekran drgający życiem fragment okrucieństwa wojny, przenosi go w sposób niezmiernie kulturalny, bez szarży, bez zbytecznego podkreślania szczegółu. Niema w tym filmie przesady, niema sztucznych nastrojów, jedyny patos jaki istnieje, to patos rzeczywistości, bohaterstwa i śmierci. Na ekranie „Kopernika” i „Marysieńki”.

STARANIEM SEKCJI PROPAGANDOWEJ I-go Koła lw. Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się dnia 20 bm. o g. 19-ej wykład prof. dra Adama Fiszerę pt.: „Etnografia polskiego Pomorza”. Wykład objaśniony obrazami odbędzie się w sali „Czytelnia Akademickiej, Lwów, ul. Łozińskiego 7. Wstęp wolny.

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa — według obecnych ustaw polskich — w opracowaniu Dra E. Margulies, adwokata we Lwowie — do nabycia w księgarniach. 20022

POLSKA LIGA EPWORTH, ul. Kochanowskiego 25, Dnia 20 bm. o g. 19-ej odbędzie się wieczorek muzykalno-wokalny, z wykładem p. Włodz. Mądzieli pt. „Życie ludzi przedhistorycznych” (z przeżroczami). Wstęp wolny.

(d.) **SAMOBÓJSTWO.** Mikołaj Samborski, liczący 26 lat, zatrudniony w fabryce kwasów na Persenkówce, w celu samobójstwa wypił większą ilość kwasu solnego, poczem natychmiast poniósł śmierć. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana. Zwłoki Samborskiego przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Najnowszą pocztową taryfę paczkową ze spisem wszystkich Urzędów i agencji pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej z obliczonemi już strefami odległościowymi dla paczek, w formie książkowym można nabyć we Lwowie w budynku Głównej Poczty I. piętro drzwi Nr. 83.

(d.) **KRADIEŻ KIESZONKOWA.** Anna Amster, pomocnica handlowa, przechodziła z Rynku do ulicy Wałowej, celem udania się do Miejskiej Kasy Oszczędności. W czasie tym jakiś złodziej, korzystając z jej nieuwagi, otworzył torbętkę i wyjął z niej 120 zł.

(d.) **POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ.** Wczoraj na ulicy Żółkiewskiej obok Templum wóz tramwajowy potrafił przechodzącego tamtędy Jude Korschę, liczącego 49 lat. Doznał on ciężkiego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło Korschowi pierwszej pomocy, a następnie przewiozło go do szpitala powszechnego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Lidzia: Adres fabryki: Detroit, U. S. A. (Ameryka).

Podziękowanie.

Staraniem Sekcji Pań Komitetu Lwowskiego Wystawy Poznańskiej, odbyła się w sobotę dnia 13 kwietnia 1929 r. w sali Kasyoniejskiej (Koła Lit.-Aart.) „Wiosenna Rewja Mód” w świetnym układzie powszechnie znanego i cenionego poety Henryka Zbierzchowskiego.

Impreza ta, z której dochód umożliwi osiągnięcie celów Komitetu, zawdzięcza swe niebywałe powodzenie, jedynie zbiorowemu, ofiarnemu wysiłkowi wszystkich organizatorów i biorących czynny udział w samej imprezie.

Poczuwam się przeto do miłego obowiązku złożyć publiczne podziękowanie przede wszystkim świetnym artystom sceny lwowskiej pp. Irenie Trapszo, Marji Korabianej, Michałowi Tatrzaskiemu i Wojciechowi Ruszkowskiemu, którzy swym artystycznym, a zupełnie bezinteresownym współudziałem, zapewnili imprezie nadzwyczajny sukces; pp. Michałinie Wojciechowskiej i Zygmuntovi Patkowskemu, solistom baletu teatrów miejskich za piękne odtańczenie menuetów; p. Janowi Ernstowi za artystyczny akompaniament fortepianowy; Dowódtwu Okręgu Korpusu Nr. 6 za łaskawe udzielenie muzyki pułkowej; wszystkim uroczym paniom, które brały udział w rewji strojów; wreszcie P. T. Firmom Szalkiewiczowej, Terich, Motylewski i Ciechulski, Beyer, Bracia Stauber, Beer, Müller i Barth, które z całą gotowością wypożyczyły najnowsze modele wiosenne.

Zofja Nadolska.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Niespodzianka“, prawdziwe zdarzenie w 4 odsłonach Karola Huberta Rostworowskiego.

Głęboki ten dramat, którym omówilem szczegółowo w poniedziałkowym feljetonie, wywarł w realizacji scenicznej mocne, wstrząsające wrażenie. Nie zawiodły w żadnej scenie zwarte, doskonale ząbiebiające się gradacyjnie momenty akcji, nie zatracił się potężny, przyniatający nastrój sztuki, nawet odsłona trzecia, nasuwająca w czytaniu pewne wątpliwości co do efektu dramatycznego, wyszła na scenie w dobrej, dramatycznie plastycznej i konsekwentnej formie. Na wysoki ton dramatyczny napięty akt ekspjacji, wstrząsnął na scenie do głębi i dowiódł bezwzględnie niezwykłej siły napięcia, doskonałej konstrukcji i zwartości tego bezwzględnie najlepszego utworu dramatycznego Rostworowskiego.

Realizacja sceniczna w doskonale opracowanym ujęciu reżyserskim dyr. Barwińskiego wydobyla z dramatu w całej pełni wszystkie zawarte w niej możliwości. Trafne szczególnie było umiejętne połączenie realistycznej akcji z ogólnym, nastrojowym tonem sztuki. W ten sposób utwór zachował swoją barwę symboliczną, wznoszącą go ponad szary poziom realizmu. Umiejętne były pauzowania, trafne wygrywanie momentów napięcia i grozy. Nie spełnił jedynie swego zadania tłum w czwartej odsłonie, zbyt nierówny, bez wyrazu i martwy. Współdziałanie jego z osobami dramatu powinno być czynne, zlewające się samorzutnie z ich wysoko napiętą grą w jedną potężną całość. Przypuszczam, że szczególnie ten zmieni się na dalszych przedstawieniach.

Na wyżyny wielkiego kunsztu aktorskiego wzniosła się p. Wanda Siemaszkowa w trudnej i całej skali napięć dramatycznych wymagającej roli matki. Dała posagową, jak z ziemi wyrosłą postać chłopki i pełną żywiołowego temperamentu, przedziwną tkliwość i przedziwną miłość postać matki. Wszystkie momenty rosnącego uczucia macierzyńskiego, poprzez tragiczną, niemiłą scenę zbrodni, aż do wstrząsającego aktu obłąkania i ekspjacji oddała z głęboką wnikliwością odczucia i przeżycia i niezawodną siłą ekspresji dramatycznej. W galerii tyłu świetnych postaci, kreowanych przez tę znakomitą artystkę, postać matki należeć będzie do najwspanialszych.

Doskonałego partnera znalazła p. Siemaszkowa w dyr. Barwińskim, który w roli ojca dał pierwszorzędną, mocną kreację, może najlepszą z dotychczasowych. W ponurej mruklivosti i w uporczywym zacieciu tego chłopca przywalonego ciężarem nędzy i zbrodni, była przekonująca swoją bezpośredniością i prawdą siła dramatycznego wyrazu. P. Barwiński stworzył czujnie pochwyciony, głęboko przeżyty i jednolicie postawiony i przeprowadzony typ, jakby zamarył w swojej tragicznej grozie i posagowości. Rolą tą odniósł p. Barwiński rzetelny sukces artystyczny.

W rolach epizodycznych wysunęli się na pierwszy plan p. Grzebska w bardzo pięknie oddanej postaci Zośki i p. Przystawski w dobrze ujętej i zagranej roli Franka. Sympatycznego Abramka szlachetnie postawił p. Zabiełski. Reszta zespołu wywiązała się z swoich ról bez zarzutu.

Dramat, który wywarł silne, nieprzemijające wrażenie, przyjęty został bardzo gorąco przez publiczność, która niemal w całości zapełniła widowie. Obecność na premierze autora obdarzona kwiatami i nagrodzono hucznymi oklaskami. Wysoki tej miary utwór powinien mieć zapewnione powodzenie.

Kazimierz Bukowski.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PREZYDJUM ZWIĄZKU CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH LWOWSKICH zawiadamia wszystkich P. T. Członków, że z dniem 15 kwietnia b. r. zostały rozesłane nakazy płatnicze na Państwowy podatek przemysłowy za rok 1928 i, że ostateczny termin wpłaty podatku przemysłowego za wymieniony rok upływa z dniem 15 maja b. r.

Przeciw ustalonym sumom obrotu i obliczonym kwotom podatku można w myśl art. 85 ustawy wnieść „Odwołanie“ do komisji odwoławczej za pośrednictwem komisji szacunkowej najdalej do dnia 15 maja b. r.

Równocześnie zawiadamia się, że termin składania zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa z dniem 1 maja 1929 r.

Blizszych szczegółów udziela sekretariat Związku Cechów rzemieśl. ul. Kościelna 8 I. p. w godzinach urzędowych.

POLONIA — ITALIA. Ukazał się Nr 2 wydawnictwa „Polonia - Italia“, organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej. Na interesującą treść jego składają się artykuły następujące: Dr Tadeusz Grodyński: Inwestycje publiczne w Polsce; Dr. Leou Barański: Finanse Polski w r. 1928; Przemysł barwnikowy, farbiarski i lakierniczy w Italji; I. N. E.: Italski przemysł odzieżowy; August Iwański: Uprawa chmielu w Polsce.

Nadto numer ten zawiera kroniki polską oraz italską, kronikę kulturalną, w której znajdziemy m. in. ciekawy atykuł Tommaso Tittoniego o „Królewskiej Akademji Italskiej“, notatki bibliograficzne, przegląd prasy polskiej i italskiej, listę członków Izby Handlowej Polsko - Italskiej oraz dział ofertowy.

Numer obfituje w liczne ilustracje. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11. tel. 202-15.

Sport.

CZEGO NALEŻY SIĘ W NIEDZIELE SPODZIEWAĆ?

Mistrzostwo ligi stawia biorące w niem udział drużyny — wobec bardzo ciężkiego i odpowiedzialnego zadania.

Żaden czynnik, tak psychiczny, jak i fizyczny natury nie może być zlekceważony — ba nawet kwestja szczęścia jest traktowana bardzo poważnie. „Futbol nie jest loterią“ — powiedział ktoś niedawno, zasadniając, że zespół, nie mający zupełnie pewnych podstaw uzyskania zwycięstwa, nie może na nie liczyć. I jedno i drugie jest prawdą!

Ażeby liczyć się z pewną (stuprocentową) przegraną — musi się mieć przekonanie, że zespół skazany a priori na zagładę — jest od swego przeciwnika — zwycięzcy przynajmniej o dwie klasy gorszy.

Tam, gdzie różnica wynosi, niecała, a nawet całą klasę — tam kwestja wyniku stoi pod wybitnym znakiem zapytania — bo wola nieugięta się tworzy niekiedy cuda, a szczęście te cudy utwierdza.

W tych mniej więcej warunkach zetknie się Wisła z Pogonią.

Zgadza się, że Wisła we wszystkich liniach od bramki aż do napadu góruje nad Pogonią — mimo tego jednak zwycięstwa nie ma jeszcze zapisanego na swe konto, bo gospodarze w chwilach dla siebie ciężkich potrafią wydobyć z siebie ostatki siły i woli — które, powtarzamy — działają cuda.

O różnicy dwu klas nie ma mowy — a różnicę nawet jednej — powinna Pogoń nadrobić ten, co ją swego czasu wyniosło na piedestał czterokrotnego mistrza.

Idąc na zawody nie możemy być pod sugestją, że Wisła jest zespołem lepszym, lecz obserwować ciekawie to co nam gra przyniesie.

Mistrzostwo ligi nie jest idealnym sprawdzianem kto jest lepszy, (choć i z tego dąży), lecz jest barometrem wyników, jakie poszczególne drużyny, w przepisanych dla nich grach, uzyskały. Gdybyśmy się opierali na przesłankach historii, okrzyczanych talentów, niewzruszonej glori i t.d., nie moglibyśmy sobie wyobrazić poprostu Ruchu i Garmarni na czele tabeli, a Cracovii i Pogoni na szarym końcu. Coprawda są to na razie początki, ale i te są wprost sensacyjne — dzięki właśnie wycozynom, które stwarza sama gra — jedna do drugiej niepodobna.

Mimo różnic w formie — w lidze nie ma obecnie drużyn zdeklarowanie faworyzowanych — każde zawody są atrakcją — niosącą nową niespodziankę i powodującą nowe wahnięcia na barometrze tabeli. Z tem przekonaniem idziemy w niedzielę na zawody Wisła — Pogoń.

Przed południem na boisku Cytadeli odbędzie się o godzinie 11-tej pierwsze tegoroczne spotkanie towarzyskie między

Czarnymi a Hasmoneą.

Czarni wystąpią w pełnym ligowym składzie, który bezustanku utrzymywać musi się w formie przed dalszemi grami ligowymi.

Hasmonea przeciwstawia się Czarnym tem, co ma najlepsze.

Blumenblatt bramka — Birnbach i Redter obrona — Boritz, Horowitz i Schneider pomoc, Ulrich, Mahler, Wolfsthal, Seidel i Huebel napad — oto drużyna, która wystąpi w niedzielę i w dalszych grach mistrzowskich i przy odpowiedniej pracy i woli powinna zdobyć mistrzostwo okręgu, a następnie i polski.

Niedzielne zawody

CZARNI — HASMONEA

wzbudziły zrozumiałe zaciekawienie, chodzi bowiem o porównanie klas Czarnych i rodziwej Hasmonei pozbawionej Steuermana, Fleischera, Grünberga i Krumholza, a mimo tego rozporządzającej doskonałym zespołem, który niejednokrotnie w latach ubiegłych, nawet w lidze, nie mało zaszczytu przyniósł Hasmonei.

U młodych, ambitnych zawodników siła i potęga.

KOMUNIKATY.

Sztafetowy bieg na przelaj L. K. S. Pogoń. Dnia 21 b. m. o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się Sztafetowy bieg na przelaj na boisku L. K. S. Pogoń na dystansie 8 km. o nagrodę wędrowną.

Drużyna składa się z 5-ciu zawodników, którzy startują w następującej kolejności: 3 i pół km., 2 km., 1 i pół km., 400 mtr. i 100 mtr. — ostatni 2 dystanse na bieźni.

Zwycięzka drużyna zdobywa honorową nagrodę przechodnią, członkowie zespołu otrzymują żetony i dyplomy.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje sekretariat Sekcji Lekkoatletycznej Klubu codziennie od 7 do 8-mej wieczorem w lokalu Klubu (Rutowskiego 1. 23). Ponieważ bieg podobny odbywa się we Lwowie poraz pierwszy, należy przypuszczać, że spotka się z dużym zainteresowaniem zarówno Klubów Sportowych, jak i szerokiej P. T. Publiczności.

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski komunikuje, że w niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie.

Na program złoży się Msza św. w kościele św. Mikołaja o godz. 10.30 przedpoł. i raid ulicami miasta, w którym wezmą udział członkowie wszystkich Towarzystw kolarskich, zrzeszonych w L. O. Z. K. na rowerach, ozdobionych barwami Klubów.

Kupuj towary krajowe

**R=A=D=J=O**

Rozmaitości.

Raid przejedzie ulicami: Mikołaja, placem Fredry, ul. Akademicką, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, pl. Marjackim, Wałami Hełmańskimi, koło Teatru Wielkiego, ul. Legjonów, ul. Jagiellońska, pl. Smolki, ul. Marszałkowska, 3-go Maja, Jagiellońska, Legjonów, pl. Marjackim, Rutowskiego, pl. Kapitulnym, Ryńkiem, Ruską, Podwalem, pod Województwo.

L. O. Z. K. wzywa tą drogą wszystkie Towarzystwa, by po Mszy św. zgromadziły się w punkcie zbornym przed kościołem św. Mikołaja o godz. 11.30, skąd wyruszy raid i godz. 12 rano; kolarzy każdego Towarzystwa prowadzić będą kapitanowie sportowi; zawodnicy winni jawnie się udekorowani swymi odznaczeniami sportowymi.

Z powodu przesunięcia terminu otwarcia sezonu Zarząd L. O. Z. K. polecił Sekcji kolarskiej L. K. S. Pogoń odwołać zawody, które odbyć się miały w dniu 21 b. m. Pierwsze zawody odbędą się dopiero w niedzielę, dnia 28 bm., organizowane przez Sekcję kolarską Z. K. S. Hasmonaea.

Pierwszy tegoroczny bieg na przełaj pań urządziła sekcja lekkoatletyczna pań L. K. S. Lechia w niedzielę dnia 28 b. m. Start i meta na boisku 40 p. p. Pohulanka. — Trasa łącząca około 1 i pół klm. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu w godz. od 7 do 9 wieczorem przy ul. Rutowskiego 23 III. p. — Wpisowe 50 gr. od zawodniczki. Nagrody w żetoniach. — Konkurencja międzyklubowa.

Z. K. S. Hakoah zawiadamia, że lokal Klubu znajduje się przy ul. Rutowskiego 23 II. p. Sekretariat Klubu urządza codziennie od godz. 7.30 do 8.30 wiecz.

BIEG O MEMORJAŁ BŁP. PARISERA.

Z. K. S. Hasmonaea urządzi w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11 bieg na przełaj o mem. wszystkich żydowskich klubów we Lwowie. Konkurencja jest jednostkowa. Trzej pierwsi zawodnicy w ogólnej klasyfikacji otrzymują srebrne żetony prócz tego ustanawia się trzy nagrody dla pierwszych trzech Hasmonaejczyków. Start i meta na boisku Hasmonaei. Trasa wynosić będzie około 4000 m. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 19—21 w sekretarjacie ul. Friedrichów 1. 5 oraz na starcie. Wpisowe od zawodnika 50 groszy.

Szał czerwonego koguta.

Stryj, w kwietniu.

(r) Z nastaniem pory wiosennej wzmaga się plaga pożarów. Ostatnio znowu są do zanotowania dwa wypadki ognia. W Stryju w niższej pow. Skole powstał pożar w zabudowaniach Israela Kesslera. Ogień strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę. Szkoda wynosi około 5.000 zł. tylko w części ubezpieczona.

Drugi wypadek miał miejsce w Jamienicy. Tu pastwa żywiołu padły stodoła i stajnia. Spłonął też inwentarz martwy, oraz znaczna ilość siana. Szkoda wynosi 2000 zł. Policja prowadzi dochodzenia w celu stwierdzenia przyczyny klęski ognia.

Zapiski.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ Nr. 15 przynosi obszernie studium Boya — Żeleńskiego „Narcyza i Wanda“ (o Narcyzie Zmichowskiej), kronikę rosyjską i włoską, wspomnienie Słonimskiego o Langem, uwagi prof. Kridla o malarstwie Bobrzyckiego, recenzje z książek, wiersze z mającej się ukazać książki Flukowskiego, uwagi Zahorskiej o filmie „Burza nad Azją“, recenzje muzyczne Stromengera, „Polska zagranicą“, uwagi Sterlinga na temat stosunków w Zachęcie itd.

Naczelnv redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

(o.) **Przeszkody, stawiane radju.** Radjostacja nadawcza w Tuluzie ma wielki kłopot z transmisjami z miejscowej opery. W roku ubiegłym miejscowy urząd pocztowy zabronił i odmówił korzystania z kabla telefonicznego stacji nadawczej przy transmitowaniu opery z gmachu do lokalu stacji. Wobec takiego postawienia sprawy radjostacja w Tuluzie została zmuszona do zainstalowania w gmachu opery aparatury nadawczej krótkofalowej na fali 93 metry. Nadawana w ten sposób z opery transmisja została przyjmowana zapomocą specjalnych wzmacniaczy i nadawana na antenę stacji głównej na fali 382 metry. Tego rodzaju zaradność kierownictwa stacji w Tuluzie nie podobała się śnać komuś, bo w czasie najbliższej transmisji operowej, gdy nadawano drugi akt „Traviaty“ odezwała się jakaś tajemnicza stacja krótkofalowa, pracująca na identycznej fali 93 metry i mrużeniem oraz gwizdami przeszkadzała wszystkim radjoduchom w normalnym odbiorze transmitowanej opery. Podobne zjawisko powtórzyło się parokrotnie. Jedną z transmisji operowych, niezapowiedziana uprzednio w programach, nie doznała żadnych przerw. Komu na tem zależy — trudno powiedzieć. Władze pocztowe i policyjne powinny być już dawno ukrociły tego rodzaju niekulturalne figle.

(o.) **Walka z radjopajęczarstwem w Niemczech.** Energiczna walka, prowadzona z radjopajęczarstwem w Niemczech, zdaje się dawać dobre wyniki. Od lipca do października spisano 117 protokołów za nielegalne posiadanie radjoodbiorników, od października do stycznia 204 radjopajęczarzy zostało wykrytych przez organy kontrolujące. W roku 1927 cyfra ta była znacznie wyższa i wynosiła 618 amatorów „gapowego“ słuchania radja. Ogółem w r. 1923 zdemaskowano 1263 radjopajęczarzy wobec 2863 radjopajęczarzy, ujętych w r. 1927. Opierając się na tych cyfrach, można twierdzić o stałym zmniejszaniu się liczby radjopajęczarzy, gdyby nie małe „ale“. To „ale“ nasuwa wątpliwości, czy może radjopajęczarze stali się bardziej nieuchwytni? Czy energia inspektorów osłabła? Czy też akcja wykrywania nielegalnych posiadaczy radjoodbiorników nie zmusiła amatorów cudzej własności do nowych pomyśłów? Trudno o tem sądzić. Wydaje się pewnem, iż radjopajęczarstwo jest nieodłącznie związane z radjofonją i ilość radjopajęczarzy (gdyby była możliwa do sprawdzenia) jest miarą kultury i etyki społecznej.

(o.) **Z wynalazków.** Znany radjotechnik węgierski Benes v. Mihaly, pracujący od wielu lat w Berlinie, dokonał sensacyjnego wynalazku. Udało mu się mianowicie skonstruować aparat, zapomocą którego wyświetlane obrazy filmowe przenoszone są momentalnie na znaczną odległość, bądź to za pośrednictwem drutu, bądź to na drodze radiowej. Film wyświetlany ukazuje się równocześnie w dowolnej ilości miejsc. W ten sposób problem radjokina został ostatecznie rozwiązany. Nad problemem tym pracowano w Anglii, Ameryce i Niemczech od wielu lat, usiłując połączyć radjotelegrafję z radjowizją. Sensacja, a zarazem rewolucyjność całego wynalazku Mihaly'ego polega na tem, iż aparaty odbiorcze są niezwykle prostej konstrukcji i stosunkowo bardzo tanie, gdyż cena ich wynosić będzie w handlu 200—800 zł. Według doniesienia pism niemieckich, wynalazca dokonał w gronie zaproszonych gości demonstracji nowego, uproszczonego radjokina, przyczem wszystkie bez wyjątku próby wypadły zadawalająco. Aparat Mihaly'ego reprodukuje obrazy ruchome na płaszczyźnie 21×23 cm., przyczem bez trudu wy-

dobywa półtony, oraz liczniejsze grupy osób. Aparat skonstruowany jest na zasadach podobnych, jak telewizor Mihaly'ego, przyczem dzięki specjalnemu systemowi oświetlenia aparatu nadawczego, uzyskuje się dobry obraz odbiorczy przy transmisji 900—1.400 elementów na sekundę, podczas gdy według teoretycznych obliczeń należałoby transmitować około 10.000 elementów na sekundę. Aparaty te dadzą się włączyć do zwyczajnego urządzenia radiowego, tak, iż w ten sposób będziemy mogli niezadługo, siedząc w domu, oglądać wyświetlane w radjostacji filmy, a równocześnie słuchać nadawanej w słuchowisku muzyki.

Program radiokoncertów.

SOBOTA, 20 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 22'00.

Od: Dla maturzystów 15'10; Szkolnictwo 17'00; Przechadzki artystyczne po Warszawie 17'25; Audycja dla dzieci 17'55; Rozmaitości 18'50; Radjokron. 19'10; Muzyczny 20'00.

K. Muz. gram. 12'10 i 15'50; Operetka „Flora Bella“ 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Od. Z Warsz. 15'10; Emigracja do Dauji 17'00; Aktualja 17'25; Dla dzieci 17'55; Rozm. 18'50; Przegl. pol. zagr. 19'10.

K. Muz. gram. 12'10; z Warsz. 20'30 i 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'15.

Od: Gimnastyka por. 7'00; Harcerski 16'30 Lekeja ang. 16'40; Kwitające słowo 17'30; z Krak. 17'55; Nadpr. 18'50; Ze świata kobiecego 19'45; Sportowy 20'00.

K. Muz. gram. 13'00; Orkiestr. 19'15; Wieczorny 20'30; Radjo-kabar. 22'30; Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 22'00.

Od: Czytanie nut 17'00; Skrzynka poczt. 17'25; z Krak. 17'55; Rozm. 18'50; Współczesna Anglia 19'10; Wiosna w górach 20'00.

K. Muz. gram. 12'10 i 16'00; z Warszawy 20'30 i 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) „**Krótkofalowiec Polski**“ nr 4-ty (cena 70 gr.) już ukazał się w handlu. — Może nie wszyscy radjoamatorzy w ogólności, a krótkofalowcy w szczególności, tak dzisiejsi jak i przyszli wiedzą o tem, że we Lwowie mamy miesięcznik pod powyższym tytułem. Pismo to jednak służy tylko krótkofalowcom, przynosząc im bardzo rzeczowe i cenne wiadomości z tej nowej dla nas dziedziny nauki, jaką stanowi dzisiaj radjo. Każdy krótkofalowy radjoamator powinien pismo to posiadać tem więcej, że prenumerata roczna wynosi tylko 7 złotych. — Adres: „Krótkofalowiec Polski“, Lwów, ul. Głęboka 10. Tel. 13-82.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wiedz. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 17796

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 17786
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev. kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, znamion elektr., lampą kwarc. 17651

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.LM. 68.561/29
W. III.

We Lwowie, dnia 18. kwietnia 1929.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że wpi-
sy na kurs brukarski urządzony staraniem tut.
Magistratu, odbędą się dnia 21. kwietnia 1929
od godz. 10-tej do 12-tej rano w biurze Od-
działu drogowego (Ratusz III. piętro) oraz do-
datkowo dnia 22. kwietnia od godz. 17-tej do
19-tej w sali wykładowej Muzeum przemysłowo-
wego, (ul. Hetmańska I. 20), poczem nastąpi
egzamin wstępny.

Kandydaci prócz dowodów praktyki mają
przedłożyć świadectwa szkolne.

Dr. Otto Nadolski w r.
Komisarz Rządu
p. o. prezydenta miasta.

20087

Właściciele domów w Berlinie!

Kupujemy nieruchomości w Berlinie na wła-
sny rachunek. — Udzielamy zaliczek na komorne
przy otrzymaniu administracji domów.

Deutsche Boden und Baugesellschaft m. b. H.
Berlin W 57, Frobenstr. 12.
Fernruf B I. Kurfürst 1495. 1817

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
MEBLE tapicerowane,
własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**,
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 20028



Z nowym patento-
wym otwieraczem.
1930

LOKALE

POKOJ słoneczny, umoblo-
wany, elektryka, użycie
kuchni — gazu, chętnie dla
inteligentnego małżeństwa.
Okolica Wysokiego Zamku
Teatryńska 35, III. p. na
prawo. 20041

POKOJ frontowy z klatki
schodowej, urządzony, kom-
fort, dla jednego ewentual-
nie dwóch panów, Supi-
ńskiego 6, drzwi 3, telefon
65-12. 20017.

POSZUKUJĘ jasny lokal
parterowy, ewentualnie su-
bierynowy, „Chirurgia” Ja-
giellońska 15. 20018.

POKOJ z klatki schodowej
dla poważnych osób do wy-
najęcia: Głowińskiego, 27,
II. p. na prawo. 20019.

SKLEP w centrum z mu-
zycelem — za dwuletnim
czynszem po 300 złotych do
wynajęcia: Alenja „Mró-
wka”, Wąłowa 2. telefon
35-07. 20030.

2 POKOJE, próżne lub u-
miejscowane, osobne wejście
przy ulicy Gródeckiej za
rocznym czynszem do wy-
najęcia: Alenja „Mró-
wka”, Wąłowa 2. telefon
35-07. 20031.

POKOJ z osobnym wej-
ściem, dobrze urządzony,
wymagaj solidnego pa-
ni: Wąłowa 16. —
19996

POSZUKUJĘ zdolnego bu-
telowca z dobrym po-
jęciem. Frickel, Sapiehy 63
Zgłoszenia od 10-11 przed-
południem. 19618

SŁUŻĄCA umiejąca do-
brze gotować i sprzątać,
z poleceniami, poszukiwa-
na. Dr. Sassower, Kola-
taja 7. 19939

SAMODZIELNA zakieciar-
ka zostanie natychmiast
przyjęta. Gänger, Małe-
ckiego 16, Salon sukien
damskich. 19940:

UZDOLNIONE panny po-
trzebne. Pracownia sukien
M. z Będkowskich Hugel,
Mikołaja 11. 19942:

PRAKTYKANT, Polak z
początkami zostanie przy-
jęty od zaraz. Prowincja
pierwszeństwo; Handel ko-
zennym i pokój do śniadań
Bursztyn, ul. Pełczyńska 8
19941

PODRÓŻUJĄCYCH w całej
Polsce agentów handlo-
wych wszelkich branż, ak-
tywizatorów ubezpieczenio-
wych, agentów sprzedaży
dolarówek, oraz emerytów
kolejowych, prosimy o po-
danie swego zajęcia i adre-
sów, a otrzymają propozy-
cję łatwego ubożego za-
robku 500 — 1,000 zł mie-
siecznie. Zgłoszenia „Infor-
mator Wszechświatowy”,
Lublin, Skrzynka pocztowa
41. 1741

PRACZKA zakładowa po-
trzebna zaraz. Zgłoszenia
rodz. 9-11, 1-3, Dwor-
nickiego 1. 19912:

KASYNO Urzędnicze Pań-
stwowej Wytwórni Wódek
Nr. 10 we Lwowie, na Bog-
danówce, poszukuje od 1.
maja 1929 r.: wykwalifiko-
wanej kucharki ze świade-
ctwami; lepszej dziewczę-
zny do obsługi gości — ze
znajomością rachunków; je-
dnej dziewczęzny do obsłu-
gi. Zgłoszenia w godzinach
urzędowych od 8 do 15 w
biurze personalnem Pań-
stwowej Wytwórni Wódek
Nr. 10, Bogdanówka 10. —
19757

KUCHARKA restauracy-
jna od zaraz lub od 1-go
maja potrzebna. Lwów, ul.
Św. Wojciecha. Restaura-
cja „Helanka”. 19775

PRZYJME natychmiast —
służącą do wszystkiego ze
świadectwami, skromną —
chętą i bardzo czystą do
małej rodziny. Wojnarow-
ska, Sakramentek 3, I. p.,
od godz. 4-6 popoł. 19763

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
dobrze gotująca, poszuki-
wana natychmiast. Jabło-
nowskich 32, parter, Głaci-
steiuwa. 19798

POSZUKIWANA gospody-
ni-kucharka z praniem do
jednej osoby. Listownie do
Wiek pod „Trzynastka”.
19841

UCZENNICE potrzebne do
pracowni sukien damskich.
Potockiego 54. 19846

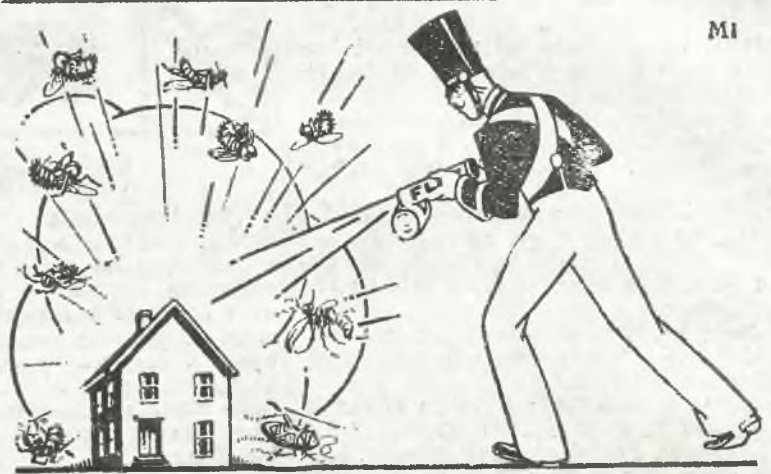
POSZUKUJE się zaraz in-
struktor katolika, może
być i panna, do dwójga
dzieci na wiosnę. Zgłoszenia
wraz z zapewnieniem warun-
ków nadsłać Józef Moszyński,
skł. Hrehenów, Zelemlanka
173

UCZEŃ lat 14. — zostanie
przyjęty do nauki w Cu-
kierni Rosiewicza, Prze-
mysł. 1784

DR. ALLERHAND, denty-
sta, Kopernika 11, poszu-
kuje intel. asystentki. Zgło-
szenia tylko od 2 do 3-ciej.
19635.

KUCHARKA, znakomicie
gotująca, znająca wszystkie
gospodarkę, potrzebna
zaraz. Łyczakowska Nr. 62,
drzwi 4, I. p. 19639

SZOFERA, mechanika z
dłuższą praktyką przyjmie
Miejska Straż Pożarna we
Lwowie, ul. Podwale 6. —
Zgłoszenia osobiste z do-
mentami, przedpołudniem.
19751

**Wiosenne porządki**

Niema czystości i porządków bez użycia Flitu. Wiosna
jest do tego najodpowiedniejszą porą, gdyż niszczą
doszczętnie wszystkie zarodki owadów na wiosnę,
zapobiegamy późniejszemu ich rozmnażaniu. Ro-
zpylajcie Flit. Flit przenika we wszystkie szczeliny,
w których kryją i rozmnażają się pluskwy, karaluchy,
mrówki, niszcząc ich zarodki. Flit zabija również
doszczętnie poczwarki much i komarów, roznoszących
zaraźliwe choroby.

Rozpylajcie Flit na odzież. Zabija to zarodki i pocz-
warki moli, niszczące najcenniejsze wełny i materiały.
Flit nie płami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na
owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność
którego nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Rozpylajcie**FLIT**

Standard Nobel w Polsce S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No 57



Zastępstwo na województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarno-
polskie Firma Łopnszański i Sauczey, Lwów, pl. Marjański 8.

ZARAZ służącą do wszyst-
kiego, dwoje osób; świade-
ctwa. Herbutów 1 (boczna
Kadeckiej). 19914:

BUFETOWCA zdolnego —
oraz praktykanta starsze-
go, poszukuje firma „Mor-
skie Oko” Lwów, ul. Klem.
Tańskiej 5. 19997

NIEMA bezrobotnej Inteli-
gencji! Każdy chętny do
pracy mężczyzna lub ko-
bieta, znajdzie wysokie za-
robki i stałą pensję. Listy
pod „Inteligencja” Admin.
Wiek. 19915:

SAMODZIELNE szwaczki,
lufciarki przyjmę. Nauka
darmo; Bartel, Potockiego
30. 20014.

DZIEWCZYŃKA do nauki
zostanie przyjęta; pracow-
nia sukien damskich; El-
sterowa, Piłsudskiego 11A;
20035.

KUCHARKA LUB DZIEW-
CZYŃKA DO WSZYSTKIE-
GO z gotowaniem w śre-
dnim wieku, potrzebna za-
raz; Justan, Teatryńska 7;
Sklep korzenny. 20034

CHŁOPCA do posyłek na-
tychmiast przyjmie biuro
Jutiusza Terkla, Maleckie-
go 7. 20029.

PRZYJME pannę do nauki
mianem na dobrych wa-
runkach zaraz; Kantorowa
Boimów 6, II. p. 20020.

POTRZEBNA siła młoda,
zdolna, uczciwa, muzykal-
na (fortepian biegle). Zgło-
szenia: Biuro „Postęp” Ro-
manowicza 10 pod „Kupie-
ctwo”. 20016.

GISERA OBZNAJOMIONE-
GO z ZALĘWANIEM ŁO-
ZEK I SAMODZIELNEM
PROWADZENIEM PIECA
PRZYJMIE J. PROCKO.
LWÓW, TERCJAŃSKA 10.
20036

DZIEWCZYŃKĘ młot po-
szukuje firma „Czekolado-
wa Venus” Krakowska 5.
20039.

KRAWCZYNIĘ, umiejącą
dobrze szyc kostiumy po-
szukuje do prywatnego do-
mu. Zgłoszenia do Wiek
pod „Dobre wynagrodze-
nie”. 20042.

DOCHODZĄCA uczciwa, —
codziennie rano, natych-
miast potrzebna; Kalzowa,
Zygmunowska 7. 20040.

NAUKA

KURSA KROJU, modelo-
wania, szycia damskiego
z prawem wydawania świa-
dectw prowadzi Modelista
z Paryża, miesięcznie 25 zł.
Binder, Lwów, Gliniańska
Nr. 4. 1929

UDZIELAM pomocy przy
egzaminach z zakresu ma-
tematyki na Uniwersytecie
i Politechnice. Listy pod
„Matematyk” do Admin:
Wiek. 20001:

KOREPETYTORA do pol-
skiego i niemieckiego po-
szukuje się zaraz. Listy
pod „Uczeń 7 kl. gimn.”
do Adm. Wiek. 19969:

WISZPAŃSKIEGO, portu-
galskiego, francuskiego, —
włoskiego, udziela Klub
Sapiér, Pod Dehem Nr. 12.
19959:

Piłki tenisowe DUNLOP piłki turniejów świata



POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA

DUNLOP Rubber Comp. S. A. Warszawa, Al. Ujazdowskie 49. — Tel. 428-97-98-99.

będą używane w turniejach polskich w
Warszawie,
Katowicach
Krakowie,
Bielsku,
Sopotach,
Lwowie,
Łodzi

i t. d.

1796

STENOGRAFIA (kurs 3-miesięczny), pisanie na maszynach różnych systemów „ECOLE FRANCAISE” Batorego 34. Kursa rozpoczynają się 26. kwietnia. Nauka języków obcych. 19953:

OKAZJA! — W SZKOLE TANCOW H. BRYSIOWEJ UL. CŁOWA 6, PARTER, rozpoczęto kursa. Dla młodzieży kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za aprobatą Wysokiego Kuratorium. — Wpisz od 5 tej do 8-mej wieczorem. 19913

UDZIELAM lekcji gimnastyki typu matern. przyr. Listy pod „Technik Adm. Wiek”. 19910

ROZMAITE

PRACOWNIA BIELIZNY Heleny Pietraszewskiej ul. Grottegra 6, mezanin, ganek lewy, przyjmuje wszelką bieliznę po najniższych cenach. 19664

PRAKTYKANT do trzy letniej bezpłatnej nauki — zostanie przyjęty w zakładzie lekarsko — dentystrycznym. Zgłoszenia o godzinie 2-3, ul. Fredry 7 — Dr. Koellner. 19790

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Józefa Nr. 3, drzwi 3, Deutschman. 19776

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 17864

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 19104

STROJENIE fortepianów wykonuje czysto trwale — Józef Bazyliewicz. Łyczakowska 37. 19698

KIOSK TYTONIOWY w śródmieściu odstąpię, ewentualnie arkusz poszukuję. Wiadomość: Łyczakowska Nr. 58, sklep korzenny — (róg Klaszyniejskiej). 19636

PRACOWNIA trykotarska, Legionów 2, w podwórzu, wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, pulowery, zakłady, podrabia pończochy i łapie oczka. 19986:

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 19713

KAROSERJE autobusowe i ciężarowe oraz karoserje do podwozi samochodów osobowych polkryte, landolaki i limozyny wykonuje znaną firmą Mściława Likendorfa, Lwów, Żalińskie go 6. Telef. 61-10. Rok założenia 1869. 19609

KTORA z pań krawczyń, z koncepcją zechce przystąpić do spółki, proszę się zgłosić. Listy do Adm. Wiek pod „Mimoza” 19734

KUPCA fachowca poszukuję jako spółnika, któryby dał 2,000 dol. na kapitał obrotowy do przedsiębiorstwa rentownego będącego od roku w ruchu. — Poręka w urzędzeniu maszynowym. Zysk miesięczny 300 dol. netto. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Współpraca wymagana”. 19743

WYDZIERZAWIĘ — lub sprzedam młyn motorowy ropony, w dobrej okolicy, nowe urządzenie, gdyż posiadam 2-gi młyn daleko od tego oddalony. Wiadomość: Focha, Włocławek — młyn 19608

STAW zarybiony 2 morgow, odstąpię dzierżawę na przeciąg 8 lat. Ul. Piłjarów Nr. 42. 19918

FRYZJERKA z zagranieczną praktyką, — onduluje pierwszorzędnie. Manicure gr. 50. Kantorowa, Bolnów 6, II. p. 20021.

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej, poleca materiały, przewody motory itp. Lesiakowski, Cherażczyński 10, tel. 21-80. 19885

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 17863

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę wojskową PKU. Gródek Jagiell., rocznika 1899. Jan Grabowski, Jaromków. 1786

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Złoczowie na nazwisko Józef Ciba. 19608

PAULINA DZULYN, Tadeusz Dzulyn, Maria Wolińska i Władysław Woliński z Chodorowa, unieważniają weksel blanko na 1,000 zł. 19725

UNIEWAŻNIAM dokumenty zgubione wraz z teczką na nazwisko Jan Łazarewicz, ur. 1902 r., proszę niecierwigo znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem Wiktor Głotkin, Czarneckiego 2 — fryzjer. 19987:

PANTOFELEK prawy zgubiono w przechoździe pl. Halickim, Halicka i Trybunalskiu dnia 18. kwietnia; proszę o łaskawe oddanie do Adm. Wiek. 19907:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów — Edwarda Hamerskiego. — 19892:

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty — wydany przez Uniw. J. K. we Lwów na nazwisko Biliński Stanisław ur. 1900 słuchacz II. r. praw. 19936

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości wydane w 1925 r. przez Dyr. I. Gimn. Państw. w Samborze. Filip Kulczycki Kolodczak. 19946:

Matrzenstwa

SEPAROWANA, nie z własnej woli, lat 40, ma pokój z kuchnią, pozna czoło wieka w celu matr. — na stałej posadzie. Listy pod „Włosna” do Adm. Wiek. 19889:

OSOBA MŁODA, stateczna z 3-letnim synkiem, wyszaby zamaż za wdowca urzędnika lub przemysłowca. Rzecz traktuję poważnie. Listy pod „Mrówka” do Adm. Wiek. 19891:

Kupno-Sprzedaż

ZEGARSKI SPRZEDAJE i naprawia najtaniej Rndy Sykstuska 35. tel. 24-78. 851

AUTOBUS okazynie do sprzedania. Wiadomość — „PILOT”, Batorego 4. — 16913

KINO-APARATY teatralne szkolne i podróżne Z. Kalinowski, Warszawa, — Nowy Świat 70, tel. 411-22. 1691

GOTÓWKĄ płacę za używane meble, auty, dywany, fortepiany, pianina itp. jakoteż kompletne urządzenia mieszkań. Zgłoszenia z grzecznością przysyłać firmie Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 19711

KOMPLETNE WYPRAWKI dla noworodków — „Sport”, plac Halicki 3. 19157

PLASZCZYKI, sukienki, nbranka dziecięce „Sport”, plac Halicki 3. 19158

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Głęboka 14, III. sch. II. p. drzwi 22. Ogłądać codziennie między 3-5. 19842

DOBERMAN rasowy, młody, okazynie do sprzedania. Wierzbowa 3, boczna Ponińskiego. 19856

DACHÓWKI czerwone na mały dach sprzedam tanio. Wierzbowa 3, boczna Ponińskiego. 19857

MOTOCYKL Francis Barnett na łańcuchu w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Słoniewski, Szymonowiczów 5, I. p. 19140

SPRZEDAM dom murowany, 7 pokoi, Bogdanówka. Wiadomość od 3-7, ulica Cerkiewna 25. 19642

„FIAT 501” w bardzo dobrym stanie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Krakowska 17, — sklep Bikelless. 19656

PARCELA 400 sążni, naprzeciw ciek. kol. do sprzedania. Wiadomość Plac pod Koleją 1. 1. 19773

KUPIE motocykl od 2-3 K. M. z elektryką lub bez. Obecny stan, cenę, proszę pod „Gotówka F. N.” do Adm. Wiek. 19779

OKAZJA! Sprzedam tanio dużą lodownię. Wiadomość: Winter, Łyczakowska 47. — 19768

FORTEPIAN okazynie — sprzedam. Wiadomość: Kopernika 22, u gospodarza. 19881

PARCELE 630 sążni w Zimnej Wodzie sprzedam. Wiadomość: Tel. 17-06, Gendyszówna. 19668

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska nr. 38, dom Jägera. 18903

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaje; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 17541

„ZWYCIĘSTWO W MIŁOŚCI”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety, talizmany, słynne gohypnotyzera Szyllera — Szkolnika. „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć, osiągnąć, postępować, aby osiągnąć powodzenie. Dyskretnie opakowanie polecone wysyłamy po otrzymaniu zł. 5. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 573. 1730

MOTORY „DIESLA”, „Jun kersa”, elektryczne. Najnowsze maszyny myśliwskie — maszyny do obróbki drewna i metali, transmisje. Kompletne urządzenia dla wszelkich zakładów przemysłowych. Nienastajaca Wytworna Maszyn, Lwów, ul. Leona Sapiehy Nr. 8. 18934

ROWER Francis Diamant, prawie nowy, bagażnik — podwójne hamulce okazynie do sprzedania. Słoniewski, Szymonowiczów 5 — I. piętro. 19141

UŻYWANE automobile, motocykle, wszelkie motory przyjmujemy do komisowej sprzedaży — Automoteur, Lwów, Sapiehy 34, tel. 72-63. 1686

„SZATNIA” Piekarska 9, poleca szfony, płótna, bazy, perkaliny, opale markizety, jedwabie llońskie najlepszej jakości po cenach umiarkowanych. — 19704

KAMIENICĘ II piętrową, narożną, boczna Gródecka za 11,000 dolarów. Kamienicę II-piętrową z komfortem, ogrodem, obok Parku stryckiego za 13,500 dol. sprzedam gospodyni. Lwów. Gródecka 89. 19866

ZAKŁAD pogrzebowy w większym mieście prowincjonalnym w Małopolsce wschodniej zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego — pod „Zakład pogrzebowy”. 5091

LEKKI WOZEK NA RESESORACH Z DĄSZKIEM — FASON POWOZOWY — SPRZEDAM. PACZYŃSKI, STELMACH. ZRÓDLANA ZA MOSTEM. 19712

SPRZEDAM gospodarstwo, wraz z budynkami i kilka naście morgów pola koło Lubienia. Wiadomość: Kordeckiego 19 Skramlik. 19898

SPRZEDAM 2 domy wolne blisko tramwaju, za tysiąc dolarów. Zniesienie stare, Cyganówka 43, Niedopytalski. 19907

PARCELE w Zimnej Wodzie przy stacji 206 sążni, sprzedam; cena 300 dol. — Zajączkowski, Lwów, Parowozownia. 19913

ROWER nowy, nienieużywany, pierwszorzędnej marki okazynie sprzedam. Ul. Legionów Nr. 7 dozorczyński weksle. 19916:

FORTEPIAN krótki, metalowa płyta, mało używany sprzedam. Ul. Piłjarów 42. 19917

OKAZYNIE do sprzedania używana sypialnia, — łóżka stalowe. — Królów Jadwigi 24. 19883

OBRABIARKI do drewna, kupię. Orlów, Tkacka 42. 19881

NIEBYWAŁA sposobność! Meble do sprzedania: szafy, łóżko, garnitur pluszowy bordo, kredens, stół, krzesła; przystępne ceny. Ujejskiego 14, I. piętro, — od 4-6. 19766

SZAFIROKI fulardynowe po 12 zł. Akasmit w wielkim wyborze. Suknie, Bluzki, Jumpery, Reformy. Pończochy oraz wykwintną Bielizną kolorową i białą poleca najtaniej znany Magazyn Kohera, Sienkiewicza 2. Tanio, bo na piętrze! 19964:

SKLEP eukiermicy ładnie urządzony z powodu śmierci właściciela, tanio do sprzedania. Batorego 28. Cukiernia. 19965

DOM, ogród, 201 sążni — pod Złotkami do sprzedania. Wiadomość z grzecznością u Bilonska. 19966

NOWY dom do sprzedania trzy pokoje wolne przy ulicy pierwszej bocznej Piłjarów Nr. 3. Wiadomość na miejscu. 19969

DO WODY sodowej maszyny używaną lecz w najlepszym stanie sprzedam Zdrój Lwów. ul. Na Błonie 12. 19281

SPRZEDAM kamienicę — 3 pokoje, kuchnia, wolne: Wiadomość: Właściciel, — Wędliniarnia. Fredry 3 — godz. 6-7. 19983:

DOM, 11 ubikacji, wolne pomieszczenie 5 ubikacji — ewentualnie zwarta część domu, z wolnej ręki do sprzedania. Poste restante Stanisławów J. za legitymacją 2844. 1791:

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, PORTJERY, LINOLEUM, CERATY

w największym wyborze poleca

Kiczales, Margulies i Breitmann

Lwów, SYKSTUSKA 18. 1315

DO sprzedania 3 piętrowa kamienica i dwupiętrowa oficyna z wolnym mieszkaniem pełny komfort czynsz roczny 22.800, wkład 18.500 dolarów; 15 lat wolna od podatku, Wyspiańskiego 38 20013

DOM murywany wolny z ogrodem do sprzedania. — Cena 1800 dol. — Agencja „Młotk”, Wulowa 2 telef. 55-07. 20007

MASZYNA do pisania Remington z widocznym piśmieniem tania do sprzedania: Litwina ul. Halicka 1. — I. piętro. 20025

OBRAZY stare dobre i nowe mistrzów tania z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty pod „Holender” do Adm. Wiek. 19930

SPRZEDAM 2 parcele po 100 sążni kolo mostu kolejowego. Lewandowska, ulica Kościuski Nr. 8, Wojciech Szczępański. 19931

ZARZUTKI męskie nowe i ubranie sprzedam. Zielona Nr. 51, parter lewy. 19434

DO sprzedania parcela ewentualnie ogród w śródmieściu. Zgłoszenia „Górkowo” Adm. Wiek. 20023

KANAPA antyczna, szafa, kredens, różne sprzęty — sprzedaż, Konopnickiej 13, m. 6. 20018

NA SKUTEK uchwały Sądu Cywilnego Wydział VII, S/14/28/141 (masa konkursowa Kollerów) sprzedaje się w całości 421 par obuwia wysortowanego, a to 148 par różnego bez sortymentu, 106 par różnych wysortowanych niemodnych, 167 par szpiczastych, płocennych i innych niemodnych. Cena oszacowania 3.000 złotych. Sprzedaż nastąpi dającemu więcej. Oferty do dnia 8, od daty ogłoszenia, przesyłać na ręce zarządcy masy p. J. T. Skrzypka — Lwów, Pasaż Mikolascha. 19931

STOŁ do jadalni i lustro. do sprzedania; od 2-3 ul. Mikolaja 19, II. p. 19902

Z wiosną najtaniej przetrabia i pokrywa

KOŁDRY i MATERACE

ZNANY MAGAZYN POŚCIELI 19952

W. IŻYCKIEGO Lwów, ulica KOPERNIKA 3.

JASNY damski płaszcz — granatowe ubranie, sprzedam. Kochanowskiego 20 — od 1-5, dozorca wskaza. 19941

JADALNIE okazynie — sprzedam. Gerner, Skarbko waka 15. Ogładn miedzy 2-3 popoł. 19951

DO SPRZEDANIA dom murywany, Wulka 5 — do rozbiórki. Wiadomość telefon 890 (Mochanowskiego 58) 19998

SPRZEDAM dywany perskie, zwykle strzyżone, sypanie, olomane i damski płaszcz, Ossolińskich 13; I. p., na lewo. 20002

DOM do sprzedania z podwójnym wyjazdem. Zniszczenie Nowe Nr. 98, Biernacki. — Informacje na miejscu. 19918

PLASKIE KLOTOWE — damskie, męskie, jedynie w wytwórni „Pallium” — Ormiańska 3. 19878

BEZKONKURENCYJNE

SAMOCCHODY osobowe

Typ ADR C. 4-cyl. C. 6-cyl.

Austro-Daimler Citroën

Bezpieczeństwo! Ekonomja!

Najnowsze MODELE.

ZASTĘPSTWO: 1307

Lwów, Pasaż Mikolascha.

JESZCZE TYLKO krótki czas, sprzedajemy za bezcen Płaszcz, Suknie, Trykotaż, Bieliznę, Szlafroki, 9 złotych z powodu wyjazdu sprzedajemy. Magazyn konfekcji BATOHEGO 6. 19534

HOWER dwa kołowy, dla 10-12-letniego chłopca, kupię: Lwów, Kopoowa 6, II. p., Zgłoszenia od 4-7. 19923

PERFUMERJA „LA PARISIENNE”

Lwów, PL. AKADEMICKI 2 1720

poleca najtaniej wszelkie kosmetyki.

DWA samochody osobowe, limuzyny w doskonałym stanie: Tatra dwucylindrowa i Delage 6 osobowy luksusowy do sprzedania. — Wiadomość Marcelina II u szofera. 20032

MASZYNY „Remington” — sprzedam za 100 złotych; Stayska, Piekarska 17. — 20005

MAGIEL korbowy przemyślny do sprzedania. Listy pod „Korzystne” Adm. Wiek. 19927

KILKA ubrań prawie nowych, futro lisy, wierzch brązowy, wszystko na wyśmienitym 1,75 m. tania do sprzedania. Rutowskiego 24 drzwi 1, codziennie od 1-3. 19929

SALON marmurowy z bronzami kompletny, z lustrem i 3 parami portier okazynie do nabycia. Wiadomość Rutowskiego 5, III. p. — drzwi 12 na lewo od 10-12. 20038

PARCELA przy Kadeckiej bocznej, około 150 sążni dwustronna do sprzedania. — Informacji udzieli kancelaria adwokacka Sienkiewicza 2. 20023

Posad poszukują

OSOBA. intel., sympatyczna, wesoła, czysta, dobra gospodyni, samotna, egzaminowana położna, — wiek średni szuka stałą posadę w mieście lub na prowincji jako położną pielęgniarzką lub gospodynią. Listy pod „Nadzieja” do Adm. Wiek. 18823

DOBRY KUCHARZ, bez nałogów, żonaty, poszukuje stałej posady. Łaskawe listy pod „Dobry” Adm. Wiek. 1781

PANNA z praktyką biurową, maszynistka i fakturzystka poszukuje posady. Listy pod „Fakturzystka” do Adm. Wiek. 19817

SAMODZIELNA krawczyca z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „GUST” Adm. Wiek. 19800

INTEL. panna — mająca kurs oraz praktykę krawiectwa, umiejąca dobrze szyc, poszukuje posady do pracowni. Zgłoszenia: Janina Szkałowska, Lwów, Zamarystynów, Lwowska 29. 19802

PANNA z kursem handlowym i pisaniem na maszynie, poszukuje praktyki biurowej. Listy pod „Semi narzyska” do Adm. Wiek. 19781

CERAMIK, kierownik fabryki pieców kaflowych, poszukuje posady. Zgłoszenia: M. Majka, Lwów, ul. Lindego 8. 19432

PANNA z 1 roczną praktyką biurową, pisząca na maszynie, ze stenografią polską, buchalterką i znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Rutyna”. 19441

POSZUKUJE się dozorców kł, osoba bezdzietna, z dobremi świadectwami i z poleceniami. Zgłoszenia do poszukawki u pp. Uruchanów, Hofmana 12, I. piętro. 19721

RUTYNOWANA pokojowa, władająca językiem niemieckim, szuka posady w hotelu lub pensjonacie. Może się wykazać dobrmi świadectwami hotelowymi i prywatnymi. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Maj”. 19791

POSZUKUJE posady kasjerki do kina, sklepu lub apteki; mogą złożyć kaucję. Listy pod „Kasjerka” do Adm. Wiek. 19793

CHŁOPAK lat 18, z prowincji, poszukuje pracy do hotelu lub sprzątania sklepowego. Lwów, Piaskowa Nr. 18, Władysław Dobrnicki. 19789

ELEKTROMECHANIK, samodzielnym, obywatelom polskim, dokładnie z maszynami elektrycznymi poszukuje posady, najchętniej w miejscach zdrowotnych do urządzeń elektrycznych. Listy pod „Elektromechanik” do Adm. Wiek. 19788

POSZUKUJE posady woźnego, inkasanta, portjera, magazyniera we Lwowie — lub na prowincji — jestem wysłużonym wojskowym — main lat 27, rel. rz. kat., złożył kaucję. Listy do Adm. Wiek. pod „Wysłużony wojskowy”. 19781

FRYZJERKA żuleni posadę. Listy pod „Zdolna siła” do Adm. Wiek. 19879

INŻYNIER młodziutki w sile wieku, były geometra rządowy, poszukuje zajęcia. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia do Adm. „Posada 49”. 19853

BUCHALTERKA początkująca z ukończonym kursem handlowym w Krakowie, — pisząca biegle na maszynie, oraz znająca dokładnie język niemiecki, poszukuje posady. Oferty: Kraków, Długa 38, II. p., mieszkanie Oliprowej, dla NIUSI. 19773

INTEL. panna pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy pod „Skład apteczny” do Adm. Wiek. 19741

MECHANIK — ORTOPEDA, poszukuje posady Listy pod „Ortopedia” do Adm. Wiek. 19728

SUMIENNA PRACZKA poszukuje prania do domu. Wiadomość w introligatorni, ul. Św. Michała 1. 6; 19976

KUCHARKA dobrze gotująca obejmie posadę do kuchni restauracyjnej lub w większym domu prywatnym od zaraz. Zgłoszenia Bartosza Głowackiego 12, II. p., na lewo. 19956

DAM 50 dolarów, za wyrobienie posady w warsztatach tranwajowych lub kolejowych. Łaskawe listy pod „50” do Adm. Wiek. 19961

PIERWSZORZĘDNA kucharka poszukuje posady na sezon letni do pensjonatu. Kalcza 12, Dożańska. 19884

POMOCNIK stolarski, poszukuje pracy, najchętniej przy polubownym używaniu mebli. Listy do Adm. Wiek. pod „Zdolny 21”. 19881

STARSZY praktykant — z branży farbowej poszukuje posady. Najchętniej na prowincji. Listy pod „Lwówianin” do Adm. Wiek. 19899

OSOBA godna zaufania poszukuje posady do dwójga osób, od 1. maja za skromnym wynagrodzeniem i doleceniami. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Dobro warunki”. 19849

RUTYNOWANA siła poszukuje posady na sezon jako hufetowa, ewentualnie koinerka. Łaskawe listy do Wiek. pod „Rutynowana”. 20027

INTELEKTUALNA lat 28, — dobrze gotuje szuka pracy „Toska” Wiek Nowy. 20026

LOKALE

POLSKIE Stowarzyszenie Złotego Krzyża we Lwowie plac Św. Ducha 1, zawiadamia, że w Truskawcu na w wili „Podolanka” wolne pokoje do wynajęcia 19731

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią niedaleko od centrum miasta prosto do gospodarza za miesięcznym czynszem do Adm. Wiek. pod „Dwie urzędniczki” 19711

SEONECZNE pomieszczenia składające się dowolnie z 3 lub 4 pokoi do wynajęcia za dwurocznym czynszem lub pożyczką. Blizsze wiadomości pod „Słonec” do Adm. Wiek. 19619

LEKARZ poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem. Listy pod „Szpital” do Adm. Wiek. 19614

3 POKOJE frontowe, słoneczny z kuchnią pełny komfort, Grochowska 33, zaraz do wynajęcia. 19628

DLA Wystawy na P. W. K. w Poznaniu, jeden albo dwa pokoje do wynajęcia na cały czas. Jedna minuta do placów wystawowych Poznań, Śniadeckich 15, — Kamiński. 19752

DO WYNAJĘCIA w Brzuchowicach wśród lasów pokój z balkonem urządzony, z osobnym wejściem, słoneczny, I. p., przy intel. rodzinie, pokój dziennie 10 zł, płatne z górą za 2-3 miesiące. Listy pod „Rekonwalescent” do Adm. Wiek. 19791

2 POKOJ i kuchnia w mieszkaniu, dla bezdzietnych do wynajęcia. Listopada 111. 19801

2 POKOJE, kuchnia, łazienka w okolicy Potockiej, zamienię na pokój od gospodarza bliżej śródmieścia Listy pod „Szybko” do Adm. Wiek. 19805

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez dla pami do wynajęcia od 1-go maja. Ogładn można od 5-7 popoł. Kochanowskiego 8, II. schody m. 70. 19695

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia koło rogatki Kleparowskiej, róg Sobieskiego róg ul. Słowackiego. Wiadomość w sklepie korzennym Tuch. 19727

POKÓJ i kuchnia od 15-go maja do wynajęcia, miejsce klimatyczne, 5 minut od tranwaju koło szkoły ogrodniczej. Wiadomość — Kiosk przy rogatce Zamarystynowskiej, od godz. 16-tej do 18-tej. 19763

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki zaraz do wynajęcia. Zamkowa 4, I. p. 19623

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem dla 1-2 panów (zyd.) do wynajęcia. Ul. Cłowa 12 — I. p., Hagler. 19653

Lokal sklepowy duży we Lwowie, narożny, o 3 wystawach, do odstąpienia. Wiadomość z grzeczności: Dr. Weiss, Chorążczyzna 18. 20044

POKÓJ z osobnym wejściem z klatki schodowej w okolicy Ryńku lub Brzeżowskiej poszukiwany. — Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Dobro warunki”. 19849

POKÓJ przy rodzinie katolickiej wynajmę panu na rządowym stanowisku lub wojskowemu. Ul. Łyczakowska Nr. 84, I. p., ganek, drzwi na lewo. 19538

DUŻY frontowy pokój słoneczny do wynajęcia, Ul. Św. Teresy 12, parter, na lewo. 19926

ZARAZ potrzebne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — przedpokojem i pełnym komfortem, czynsz wedle umowy z górą. Listy pod „Plac” do Adm. Wiek. 19929

POKÓJ kawalerski frontowy, umeblowany, komfort, w śródmieściu, od 1. maja do wynajęcia. Asnyka 11, parter. 19933

POKÓJ słoneczny, duży na dwie osoby z utrzymaniem lub bez dla małżeństwa — lub ludzi na stanowisku zarząd do wynajęcia. Potockiego 30, parter lewy. 19934

LOKAL na sklep w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia; telefon 42-47. 19943

POSZUKUJE mieszkania: 1 pokój z kuchnią od zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia J. Bursztyn, Lwów, ul. Petczyńska 8. 19948

POKÓJ wspólny dla pań; Zimorowicza 12, parter. 19924

POSZUKUJE pokój z kuchnią bez komfortu, zapłaci czynsz dwuletni. Wiadomość: Sapichy 73, I. piętro na prawo. 19637

DO WYNAJĘCIA od 1-go maja 3 pokoje z kuchnią, komfort w nowej wili. — Wiadomość u adwokata Dr. Schaffa, Skarbowska 15, II. p., tel. 21-98. 19843

POSZUKUJE mieszkania 3 pokoje i kuchnia, najchętniej z komfortem od gospodarza za czynszem dwuletnim. Listy pod „Chrześcijańskie” Adm. Wiek. 19847

POSZUKUJE pokoju lub dwóch z łazienką ewent. z telefonem w centrum. — Listy pod „Bozwódka” do Adm. Wiek. 19611

SEONECZNY dwuosobowy pokój, łazienka, utrzymanie; Marka 4, drzwi 8. 19691

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Ogładn od 3-4 Zyblikiewicza 26 n. — parter. 7 drzwi. 19859

POSZUKUJE pokój umeblowany z komfortem, z niekrepującym wejściem z klatki schodowej w śródmieściu. Listy do Wiek. pod „Urzędniczka”. 19875

POSZUKUJE skromny, umeblowany pokój, u samotnej, lepszej pani, lub jako współlokatora młody, panienki (urz., akad.). — Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek. sub „Bezwzględnie”. 1798

SEONECZNA stancja do wynajęcia za roczn. czynszem dla bezdzietnych, za rogatką Łyczakowską, dom p. Deszczulski. 19744

POSZUKUJE cztero pokojowego mieszkania z komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia telefoniczne 26-15. 19655

Lokal sklepowy duży we Lwowie, narożny, o 3 wystawach, do odstąpienia. Wiadomość z grzeczności: Dr. Weiss, Chorążczyzna 18. 20044

LOKAL w śródmieściu — składający się z trzech ubikacji, 2 piwnice, 2 wystawy na jakikolwiek interes lub biuro do odstąpienia. Wiadomość: Restauracja, Piłsudskiego 11 A; 19906

POKÓJ z kuchnią poszukuję (bliżej dworca) — za czynszem z górą. Szepteyki 41, drzwi nr. 4. 19949

POKÓJ z komfortem, bez mebli, wynajmę od 1-go maja. Bena, Kolonia oficerska, Ochmanowiec. 19922

ZA WYPOŻYCZENIE 5.000 dolarów za zabezpieczenie, na okres 3 latni — dam jako procent 6 pokojowe mieszkanie z komfortem, w pięknej dzielnicy, przy tramwaju. Wiadomość Biuro Informatora, ulica Kopernika 23. 19925

POKÓJ frontowy, dla samotnego pana do wynajęcia. Hofmańska 6, drzwi 12 19997

FRONTOWY słoneczny pokój do wynajęcia 3 osobom. Kopernika 15 A. — II. piętro, drzwi 7, na ganek. 19800

POKÓJ z niekrepującym wejściem poszukujemy od mnia. Listy pod „Akademicy” do Adm. Wiek. 19893

SPOKOJNE, wspólne mieszkanie wynajmę samotnej panie. Listy do Adm. Wiek. pod „Kamila”. 19893

SOLIDNA wdowa zapłaci dwuletni czynsz gospodarzowi za pokój i kuchnię. Listy pod „Szlachetna” do Adm. Wiek. 19896

SUKNIE¹⁷⁷⁴ I kompleta -- oraz wyroby trykotażowe -- włosenne modele -- poleca „Trykotaż“ - plac Marjacki 5, w bramie.

Pończochy wełniane, niciane,
lekkie wełny
i kaszmiry



*Trwają bardzo
długo - zachowując
do końca wygląd
nowości o ile są
prane starannie,
ostrożnie i bez
gotowania*

POŃCZOCHY wszelkiego rodzaju i gatunku—grube i cienkie, gładkie i w desenie, ciepłe trykoty, koszulki wełniane niezbędne do sportów zimowych, i t.p. ubrania, jakże często ulegają zniszczeniu nie przez noszenie lecz poprostu przez pranie w sposób wadliwy! . . . Nitki przędzy osłabiają się, wełna nabiera sztywnej szorstkości a kolory spierają się—tembardziej, o ile jest gotowana, co istotnie jest barbarzyństwem, na które nie wolno sobie pozwalać . . . jak również na prasowanie zbyt gorącym żelazkiem . . . To są rzeczy w całym tego słowa znaczeniu niedopuszczalne . . . Jedynie używając Lux do prania unika się zniszczenia tkanin, jednym słowem trzeba prać w sposób racjonalny i odpowiednim środkiem. Prać przez wygniatanie w dłoniach—nigdy nie trzeć i nie wykręcać. Wełniane pończochy, szale, swetry etc. gdy są przybrudzone prać wyłącznie w pianie Lux'u, a osiągnie się zdumiewające rezultaty gdyż ubrania trwać będą bardzo długo, zachowując do końca wygląd nowości.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 470, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko
Adres
W.N.55 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)



URZĄD MIEJSKI W KULIKOWIE.

L. 392/29.

Urząd miejski w Kulikowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na budowę elektrowni, kosztem oferenta z prawem eksploatacji przez czas umówiony. Rentowność zdaniem fachowców zapewniona. Zawiązanie konsorcjum na miejscu nie wykluczone. Zwierzechność gminna zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert lub nieprzyjęcia żadnej z nich, bez jakichkolwiek odszkodowań na rzecz oferenta i zbadania wniesionych ofert przez urzędowego eksperta. — Oferty należy wnosić do 15-go maja 1929. 1791 Kulików, dnia 15. kwietnia 1929.

Burmistrz: JEZIERKOWSKI mp.



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

NA RATY!

ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE

wszelkiego rodzaju, wózki dzieciinne, łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dzieciinne różnego systemu, siatki do łóżek, materace włosienne, oraz Meble tapicerowane we wielkim wyborze poleca **po cenach** **zniżonych do 20 %** 1709

MAGAZYN
MEBLI: STEIL i S-ka
Lwów, Kazimierzowska 28 -- tel. 64-13.

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomobill parowych

jakoto: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, iniektory, rury piomienne, oraz szczeliwa, jak klin-gerit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 1694

„WENTYL“ Lwów, ulica Gródecka 36. Tel. 737.

DO SPRZEDANIA.

Kontusze, delia, pasy polskie, karabele, guziki i inne przybory 1766
ul. Lindego Nr. 10, l. p. na lewo.

POSZUKIWANY

SZOFER-MECHANIK

z pierwszorzędnymi referencjami, dla dużego akc. Towarzystwa we Lwowie. Odpisy świadectw i referencji pod „Pierwszorzędnym poleconym szofer“ do Administracji „Wieku Nowego“ we Lwowie. 19759

Przed wyborami w Anglii.



(xy) Wybory do angielskiej Izby gmin są w całej pełni. Wszystkie trzy wielkie partie polityczne prowadzą zażartą agitację. Konserwatyści walcą o utrzymanie swojej dotychczasowej większości, partia robotnicza dąży do złamania przemożnego wpływu konserwatystów, a liberali bronią się wszystkimi siłami, aby nie dopuścić do rozbitcia ich przez te obie silne partie.

Rycina nasza przedstawia scenę z angielskiej walki wyborczej: kandydata partii liberalnej, George'a Bryana, który stoi z prawej strony, a obok niego afisze wyborcze z jego portretami.

Wolne posady

POTRZEBNA pierwszorzędną (y) podręczną do konfekcji, samodzielna i podręczna do sukien. Maison „Irma”. Sakramentek 24 — I. piętro. 19972.

RYSOWNIKA biegłego w kopowaniu planów i pomiarach taśmą, poszukuje. Listy do Adm. Wieku pod znakiem S. S. 333. 19973.

NA WYJAZD potrzebna paniąka do dwójga dzieci. Wiadomość: Lwowska Nr. 29, Krykiewicz. 19974.

POTRZEBNA służąca, dłuższe świadectwa. Kochanowski 14, I. p., na prawo od 4-5. 19975.

CZELADNIKA krawieckiego i podręcznego przyjmuje krawiec meski. Szeptyckich 36, I. piętro, ganek, na prawo. 19977.

ZDOLNEGO deklaranta cło wego przyjmuje biuro spedycyjne. Listy do Adm. Wieku pod „Deklarant”. 19980.

CHŁOPCÓW do praktyki malarsstwa i lakierstwa, przyjmuje. Ul. Tkacka 9, — Gwiazda. 19954.

PODRĘCZNE żyd. do konfekcji damskiej potrzebne: Blacharska 22, II. piętro; 19953.

PRACOWNIA — kapeluszy męskich, Lwów, Kubali 3, I. piętro, przyjmuje panienkę do szycia w wieku od 14-16 lat. 19958.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z świadectwami, od zaraz potrzebna. Ulica Dąbrowskiego 1, I. p., drzwi 6; 19961.

PRAKTYKANTA poszukuje Firma Krebs — Patoka. Zgłoszenia osobiste: Batorego 7. 19970.

UCZNIWA pracownia służąca do wszystkiego, potrzebna od 1. maja. Ulica Listopada 45, I. piętro, na prawo. 19969.



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesięciu lat, że „OLLA” jest przodującą pod względem jakości marką światową. Płatne gwarancja za każdą sztukę. 315

SŁUŻĄCA z dobrą swiadectwami, poszukiwana. — Ul. Murarska 64, II. piętro drzwi 8, od 8-7. 19985.

PANNA do nysystencji zostanie przyjęta do Zakładu dentystycznego. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska Nr. 7; 19989.

SŁUŻĄCA z gotowaniem, posiadająca świadectwa — przyjmie od 1. maja. Zgłaszać się popołudniu, Potockiego 44, I. piętro, Aptekarzowa. 19993.

POMOCNIKA handlowego, korespondującego — bułetowego poszukuje. Jasnogórska ulica Janowska 4. — 20000.

KUCHARKA pensjonatowa potrzebna na wyjazd. Kordeckiego 6, II. piętro, ganek, na prawo. 20003.

PRZYJME od zaraz panienkę do kiosk, biegłą w rachunkach. Plac Halliki Nr. 15, Kiosk. — 20008.

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego z długolennymi świadectwami. — Niemki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Błażewskowa, Gaszowa 3. — 20009.

CHŁOPIEC do usługi gości, zostanie przyjęty w enklurze „Ziemiańskiej”. — Lwów, Helmańska 8. 19911.

BIURKO amerykańskie — okazynie do sprzedania. — Zgłoszenia: Lyczakowska 96 oficyny. 19997.

ZDOLNA modniarka potrzebna zaraz. Salon mody, Krasińskich 16. 19982.

FOKSTERJER rasowy — roczny do sprzedania za 60 złotych. Ul. Issakowicza Nr. 20. 19991.

REPREZENTACYJNA, — sprytna, rozmowna panna, zaraz potrzebna do akwizowania artykułu spożywczego; warunki według umowy. Zgłosić się w niedzielę, między 10-12 przedpoł. ul. Strzelecka 4, Fried. — 19998.

MANIKURYSTKA zdolna zastąpi natychmiast przyjęcia. Salfier — Sporn, ul. Krakowska 9. 19881.

GIESERA na miodsz — przyjmie fabryka Lwów — Traugutta 23. 19886.

UCZNI do praktyki przyjmie Słusarcia ul. Bema Nr. 12 B. 19888.

POSZUKUJE pomocników słusarskich od zaraz. Zgłoszenia: M. Schuhart ulica Zielona 61, Fabryka siatek i ogrodzeń. 19894.

ZDOLNYCH panien — orak podręczne do szycia sukien poszukuje. „Trykotaż” pl. Marjański 5. 19900.

PRZYJME chłopca do nauki krawiectwa męskiego. Wachsmann, Sw. Zofii 9. — 19901.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, zaraz potrzebna. Zbaczka Nr. 6, II. piętro. — Iowa strona, od godz. 10-11. — 19781.

POSZUKUJE szewskiego czeladnika na mieszaną robotę zaraz. Korzeniewskiego 3, Mudry. 19924.

KASYNO Oficerskie 5 pap. we Lwowie, poszukuje kucharkę, względnie przesiłbiorej do objęcia kuchni oficerskiej od 1. maja b. r. Blizszych informacji udzieli adiutantura 5 pap. Koszarzy Bema. 19932.

Motocykle angielskie A. J. S. i B. S. A.

stałe na składzie we Firmie „Automoteur” Lwów, Sapiehy 34. Telefon 72-63.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wsch. i Wołyn „Autoservice” — Lwów, Pl. Smolki 5, tel. 54-39. 1610

Udoskonalone MASZYNY do wyrobu:
DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW, CEMENTOWINY, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PŁYT, RUR BETONOWYCH i t. p. poleca 1602

Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-ka

Sp. Akc. w Warszawie. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. —

Zróżnicowane zysków dla przedsiębiorczych jednostek. — Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: — **S-ka Akc. M. WOLSKI i S-ka we Lwowie**, ul. Gródecka 2 B.

OBUWIE wiosenne i letnie w najnowszych fasonach poleca znany z taniości katolicki magazyn „JOT-ES” Lwów, plac KAPITULNY 1. 2. 1261

KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Dr. BERNARD SILBER

ul. Nenckiego 10 (boezna Źródlaej) telef. 69-25 w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8-9 i 3-5. Lampa kwarcowa, szczepienie ochronne. 1757

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.

Tel. 59-22. z chińskiego srebra tylko u 1600

B. Grünberga Sykstuska 4

SPECJALNĄ MASZYNĄ GRĘPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA dobrze i tanio 18557

KOŁDRY i MATERACE FABRYKA POŚCIELI, ul. Koralmicka 6.

MEBLE wszelkiego rodzaju, otomany, bufalki, salonyki na dwudziestoczwierosięczne spłaty poleca najtańszy magazyn ul. Kopernika 1. 23 — róg Wronowskiej. 1488

Przyjdź osobiście, albo nadeslij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, Redakcja „Swit”. 7168